Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Dziś 16 stronic

GAZETA PORANNA

- ILUSTROW... ...NIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 8637 | Lwów, niedziela 30 września 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Interwencja Anglji i Francji w Rzymie

w sprawie trójmocarstwowego paktu europejskiego?

Sensacyjne samobójstwo adwokata w hotelu „Imperjal". - Jakie czynsze płacić będziemy w październiku? - Zbrodnicze podpalenie z zemsty. - Wstrząsający dramat rodzinny.

PODRÓŻE PREZ. RZPLTEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. września. (ps) P. Prezydent Rzpltej dzisiaj rano wyjechał z Bogusz **i udał się do Augustowa.** W Augustowie zatrzymał się p. Prezydent kilka godzin, gdzie wziął udział w uroczystościach 1. p. ułanów krechowieckich z powodu rocznicy śmierci śp. Józefa Mościckiego pierwszego dowódcy pułku.

—o—

5. PAŹDZIERNIKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Werszawa, 28. września. (ps) Powrót Marsz. Piłsudskiego do Warszawy z Bukaresztu spodziewany jest dopiero 5. października.

U PREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. września. (ps) P. Premjer Bartel przyjął w dniu dzisiejszym min. spraw zagr. **Zaleskiego.** Konferencja ta dotyczyła polityki zagranicznej. Pozatem p. Premjer przyjął posła polskiego w Pradze **Grzybowskiego.**

Warszawa, 28. września. (sf) Pan Premjer **Bartel** udaje się w dniu jutrzejszym na jednodniowy pobyt do **Krakowa.**

MIN. SKŁADKOWSKI WYJEŻDŻA DO KĘPNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. września. (sf.) Min. **Składkowski** wyjeżdża dziś wieczorem w charakterze prywatnym w towarzystwie małżonki na krótki pobyt do Kępna. P. min. Składkowska opiekuje się, jak wiadomo, dziećmi w tamt. zakładzie wychowawczym.

—o—



CZŁOWIEK, KTÓRY PRZEŻYŁ CZTERY WYROKI ŚMIERCI.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

Mussolini gościem weselnym
u mistrza boksu Tunneya.

PO ŚLUBIE PARA MAŁŻEŃSKA UDA SIĘ W PODRÓŻ NAOKOŁO ŚWIATA.

Nowy Jork, 28 września. (Tel. G. P.) Według doniesień ze statku włoskiego „Saturnia", Mussolini w najbliższy poniedziałek będzie obecny w Sorrento podczas ślubu mistrza świata w boksie Tunneya z amerykanską miljarderką Olly Lander, poczem natychmiast po ślubie przyjmie nową parę małżeńską. Żona Tunneya otrzymuje od ojca swego kilkadziesiąt miljonów dolarów tytułem posagu. Para małżeńska po ślubie uda się **w podróż** naokoło świata.

—o—

LUSTRACJA SĄDÓW.

Warszawa, 28 września. (Tel. G. P.) Przewodniczącym komisji lustracyjnej dla sądów, powołanej zarządzeniem Ministra sprawiedliwości z dnia 18-go bm., został prezes Sądu Najwyższego **Bolesław Pohorecki.**

—o—

ZWALCZANIE PLAGI ŻEBRACTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. września. (ps) Nowa opracowana **ustawa o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa** przewiduje kary za zawodowe uprawianie żebractwa. Wedle ustawy ci, których los sprowadził do stanu ubóstwa **nie mają prawa zbierać jałmużny.** Obowiązkiem gminy jest zabezpieczenie ich przez udzielenie dachu nad głową, dostarczenie im możności zarobkowania w domach pracy zarobkowej aż do chwili, kiedy pracę zwykłą zarobkową otrzymają. Jeżeli ubogi jest wskutek starości lub kalectwa niezdolny do pracy **gmina ma go umieścić w odpowiednim zakładzie lub przytułku.** Ustawa z całą surowością występuje przeciwko osobnikom mogącym pracować, a którzy nie chcą pracować, przyczem łączą żebractwo z zawodem złodziejskim. Jako kary przewidziane są kary aresztu, a jeżeli to nie odniesie skutku przymusowe zamknięcie w domu pracy przymusowej.

—o—

Próby uporządkowania administracji.

NA MARGINESIE OSTATNIEJ UCHWAŁY RADY MINISTRÓW. — SZEREG BRAKÓW. — SYSTEM PRACY I KADRY URZĘDNICZE. — POWOŁANIE KOMISJI POWITAĆ NALEŻY Z UZNANIEM.

Lwów, 29. września.

Wczoraj przynieśliśmy wiadomość o powołaniu przez Radę ministrów „Komisji dla uprawnień administracji publicznej". O wadze, jaką rząd przywiązuje do nowej instytucji, świadczy fakt, że przewodnictwo Komisji, tudzież opracowanie regulaminu dla niej podejmuje osobiście p. premjer Bartel. Zadaniem Komisji będzie przepracowanie spraw podziału terytorjalnego, organizacji władz, decentralizacji i uproszczenia pracy, przygotowania zawodowego przyszłych kadr urzędniczych. A zatem sprawy znaczenia ogromnego, **dla istnienia państwa wprost elementarne.**

W urządzeniach niepodległej Polski uwydatnia się zjawisko bardzo **nierównomiernego rozwoju ich.** Niektóre działy — jak wojsko lub kolejnictwo — zorganizowane zostały prawie zupełnie, a dalsza inicjatywa polega t. uniemal wyłącznie **na rozbudowie i udoskonaleniu przyjętego i wykończonego schematu.** Obok tego widzimy sądownictwo, dotkliwie upośledzone skutkiem braku unifikacji, ale przy całem swem zróżniczkowaniu dzielnicowem pracujące ostatecznie sprawnie. Dzięki kilkuletnim pracom Komisji kodyfikacyjnej, niedomagania te zresztą dobiegają końca. Aparat fiskalny zorganizowany już jest kompletnie, a reform domaga się chyba **wadliwy system podatkowy** i zbyt skomplikowana manipulacja.

Są więc dziedziny, posunięte daleko lub względnie daleko. Tem gorzej wygląda przy nich zacofanie innych, niemniej ważnych, a jednak **bądź nieuporządkowanych, bądź urządzonych wadliwie, na miarę tymczasowości.**

Czyż może być dla państwa coś bardziej podstawowego, jak **podział terytorjalny?** Zdawałoby się, że od niego zaczyna się reszta, że pierwszą czynnością pierwszych władz centralnych jest celowe przeprowadzenie tego podziału. Tymczasem — jak wykazuje w omawianej przez nas niedawno pracy major S. G. Starzyński — panuje u nas dotąd w tym kierunku **zupełny chaos.** Poszczególne okręgi, kompetencje poszczególnych resortów plączą się i mieszają. Okręgów II instancji posiada sądownictwo 8, wojsko 10, szkolnictwo 11, skarb 12, administracja polityczna aż 17. Jasne jest chyba, że przy takim podziale i wzajemnem „przekraczaniu" granic **korespondencja władz jest niezmiernie utrudniona,** a współdziałanie powolne, uciążliwe i uzależnione od „porozumienia" zbyt wielu stron. Przytem — jak również wykazuje mjr. Starzyński — pierwotny, a do dziś dnia obowiązujący podział dokonany został **pod znakiem bądź przypadkowości, bądź chwilowych, dziś nieaktualnych potrzeb i wypadków.**

Podobnie jest administracja białą kartą, jeśli chodzi **o system pracy i kadry** urzędnicze. Nietylko nie posiadamy własnego systemu, ale i te, które odziedziczyliśmy i stosujemy, pod żadnym względem nie odpowiadają współczesnym wymogom. Niektóre ze zwyczajów, przyjętych w administracji, **sięgają głęboko w XIX. wiek.** Inne „zmodernizowane" zostały w czasach najnowszych, ale że działo się to **od wypadku do wypadku,** bez idei, syntezującej całość, wytworzył się z tego **zamęt,** jeszcze potęgowany przez zmieniane od czasu do czasu interpretacje ministerjalne i wyroki Najw. Trybunału Administracyjnego. W rezultacie pożałowania godnym jest los urzędnika, którego **mózg musi być olbrzymim leksykonem,** ciągnącym za sobą jeszcze długi ogon uzupełnień, poprawek i zmian.

Własnej kadry urzędniczej nie posiadamy. Wprawdzie wąską strugą wsącza się zastęp sił nowych, wychowanych przez polskie uczelnie, ale **uczelnie te nie zrobiły dotąd niczego, aby stworzyć typ elewa,** odpowiadający dobie współczesnej. Idą jeszcze za tradycją. To też państwo musiało z konieczności sięgnąć **do sił niefachowych.** W licznych wypadkach taka improwizacja powiodła się. Mieliśmy i mamy wojewodów, którzy mimo braku przygotowania administracyjnego pełnią swe obowiązki nienagannie, niekiedy z wynikiem chlubnym. Ale **byt państwa nie może opierać się na tych wyjątkach.**

To też powołanie komisji, któraby poświęciła się usuwaniu wszystkich tych braków, **powitać trzeba z uznaniem.** Nie jest to wprawdzie pierwsza próba uporządkowania administracji, ale — jak się zdaje — **najpoważniejsza.** Jedno tylko mamy zastrzeżenie. Nowa komisja pracować ma **„energicznie". Oby nie znaczyło to „pospiesznie".** Bo reformy, a właściwie budowy administracji nie można robić na kolanie. Zbytni zapał może w rezultacie przynieść **nowy foljał rozporządzeń tylko pogłębiających zamęt.**

Jak po grudzie...

Dr. Hermes pojechał znowu po instrukcje.

PLENARNE POSIEDZENIE OBU DELEGACJI W SPRAWIE POLSKO - NIEMIECKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO MA SIĘ ODBYĆ ZA TYDZIEŃ.

Warszawa, 28 września. (Tel. G. P.) Pełnomocnik rządu niemieckiego min. Hermes po swoim **powrocie z Berlina wyjechał prawie że natychmiast ponownie do Berlina i oczekiwany jest w Warszawie w dniu dzisiejszym lub jutrzejszym.** Obecnie obradują trzy komisje. Komisja weterynaryjna ustala warunki przewozu produktów hodowlanych i mięsnych. Obraduje również komisja taryfowo-celna. **Komisja prawna odroczyła się na tydzień.** W najbliższym czasie utworzona będzie nowa komisja formalności celnych.

Prawdopodobnie po powrocie min. Hermesa i odbyciu konferencji z min. Twardowskim wyznaczone zostanie **posiedzenie plenarne obu delegacyj.** Posiedzeń takich dotychczas było dwa.

INFORMACJE „BERL. TAGEBL."

Berlin, 28 września. (Tel. G. P.) „Berliner Tageblatt" zamieszcza na naczelnem miejscu depeszę swego korespondenta warszawskiego, omawiającą **sytuację obecną w rokowaniach polsko-niemieckich.** W związku z wyjazdem dr. Hermesa do Berlina korespondent twierdzi, **że lista życzeń polskich przedłożona obecnie dr. Hermesowi, zwłaszcza w przedmiocie importu nierogacizny przekracza podstawę rokowań, która ustalona została w protokole zeszłorocznej konferencji między ministrem Stresemannem a dyrektorem Jackowskim.** Delegacja niemiecka stoi nadal na stanowisku, że ta zeszłoroczna podstawa rokowań musi nadal pozostać punktem wyjścia również przy obecnych negocjacjach. Korespondent „Berliner Tageblatt" podkreśla natomiast, że nietylko możliwem, ale nawet pożądanem wydaje się **rozszerzenie podstaw dla dalszego toku negocjacyj.** Pod tym względem istnieje pewna **rozbieżność między poglądami delegacji polskiej i niemieckiej.** Delegacja niemiecka żąda **wyjaśnienia w pierwszym rzędzie poszczególnych kwestyj technicznych, chcąc dopiero potem omówić sprawę wzajemnych żądań gospodarczych,** podczas gdy delegacja polska stoi na stanowisku, że naprzód winno się dojść **do pewnego porozumienia w zasadniczych sprawach gospodarczych,** to znaczy w kwestjach taryfowo-celnych, importu nierogacizny, mięsa i węgla, podkreślając, że dopiero po załatwieniu tych kwestyj możliwe będzie osiągnąć porozumienie **co do poszczególnych** kwestyj technicznych, zależnych od załatwienia zasadniczych spraw gospodarczych.

CO PISZE „VOSS. ZEITUNG".

Berlin, 28 września. (Tel. G. P.) „Vossische Ztg." omawiając **obecną fazę rokowań handlowych polsko-niemieckich,** stwierdza, że Niemcy mogłyby wypełnić życzenie Polski w sprawie skontyngentowania polskich produktów mięsnych **tylko pod pewnymi ściśle określonymi warunkami.** W sprawie importu węgla polskiego dyskusja nad dezyderatami polskimi, jak oświadcza „Voss. Ztg.", będzie dopiero **wówczas możliwa,** gdy zapowiedziane między producentami węgla polskiego i niemieckiego **rokowania zostaną doprowadzone do końca.** W rokowaniach tych podjęta ma być **próba zawarcia umowy regulującej cenę węgla.** Możliwem zaś jest, że dojdzie również do zawarcia **umowy dotyczącej podziału rynków zbytu między Polską a Niemcami.**

Jeśliby w ten sposób udało się osiągnąć konieczne zabezpieczenie interesów producentów niemieckich, to wówczas pod pewnymi warunkami **byłoby rzeczą zgoła niewykluczoną okazanie zrozumienia dla dezyderatów polskich,** oczywiście pod tym warunkiem, gdyby Polska również ze swej strony okazała gotowość **do ustępstw w innych dziedzinach.** W sprawie zniesienia **kontyngentu importu na mięso polskie,** dyskusja byłaby tylko wówczas możliwą, gdyby strona polska **odstąpiła od dotychczasowych w tym zakresie życzeń, albo też jeżeliby życzenia te mocno zredukowała.** Poważne dyskutowanie dezyderatów polskich **będzie wogóle możliwe tylko wówczas** — kończy „Voss. Ztg." — **jeśli Polska okaże skłonność do przyznania Niemcom w innych dziedzinach takich ustępstw, któreby mogły zrekompensować ewentualne ofiary ze strony Niemiec.**

700 posłów ogolono przymusem.

W TEN SPOSÓB KRÓL AMANULLAH PRAGNIE ZEUROPEIZOWAĆ AFGANISTAN.

Berlin, 28 września. (Tel. G. P.) Z Kabulu donoszą, że przybyłych na otwarcie parlamentu **700 posłów z różnych stron Afganistanu spotkała przykra niespodzianka.** Z polecenia **króla Amanullaha posłów tych przymusowo ogolono i ubrano w bieliznę, żakiety i cylindry europejskie.** Pomimo energicznych protestów **posłom ogolono doszczętnie brody i wąsy.** Cała ta sprawa wywołała w całym Afganistanie **wielkie podniecenie.**

Na widnokręgu politycznym.

Dwie koncepcje.

Lwów, 29 września.

(stm.) Poniedziałkowa konferencja u Marszałka Daszyńskiego będzie miała tę zaletę, że — bez względu na swój wynik — **przyczynić się może do wyjaśnienia sytuacji.** Zostaną rozwiane opary niedomówień, najdziwaczniejszych **pogłosek i plotek.** Stanie się wreszcie wiadomo, **jakie ma oblicze rzeczywistość.** Można będzie autoratywnie ustalić, do czego zmierzają **odpowiedzialni kierownicy partji.** Chcą próby sił, czy realnej pracy? Bronić praw parlamentu, czy pod osłoną tych pięknych haseł **dążyć do wątpliwej w wynikach rozgrywki?**

Na pytania te da nam pośrednio odpowiedź **nadchodzący poniedziałek.** Słowom, które padną w gabinecie p. Marszałka Sejmu, przysłuchiwać się będzie kraj z wielkiem zainteresowaniem.

*

Inicjatywa p. Marszałka Daszyńskiego czyni aktualne pytanie: **Jak przedstawia się układ sił w naszym Sejmie?**

Cyfry dają na to odpowiedź następującą:

Ogólna liczba posłów wynosi 444. Z tego przypada na **Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem 122 posłów, PPS. — 63, Wyzwolenie — 40, Stronnictwo Narodowe — 37, Ukraińsko - białoruski klub sejmowy 30, Stronnictwo Chłopskie — 26, Piast — 21, Klub niemiecki— 19, Ch. D. — 15, NPR (prawica) — 14, Koło żydowskie — 13,** Ukr. socj. rad. — 8, NPR (lewica) — 5, **Białoruski Klub chłopsko-robotniczy — 5, Ukr. Włościańskie Zjedn. Socjal. — 4, Związek Chłopski (Stapińczycy) — 3, Grupa śląska Ch. D. — 3, Sel-Rob (lewica) — 2, Socjaliści niem. — 2, Komuniści — 7,, a w końcu bezpartyjni — 5.**

Rzut oka na te cyfry wystarczy, aby stwierdzić, że **bez udziału Bezpartyjnego Bloku** mowy być nie może o jakiejkolwiek większości w Sejmie. Na myśli mamy naturalnie **większość pozytywną.** Taką, która umiałaby stworzyć **program wspólny** i na nim oprzeć się w swych rządach.

Sama siła liczebna Klubu B. B. czyni go **trzonem większości parlamentarnej.** Na 222 głosy, które teoretycznie są do tego celu potrzebne, klub ten liczy sam **122.** Brakuje mu zatem setka. Gdzie jej szukać?

Tu wyłaniają się **dwie koncepcje:** Większość centrowo-lewicowa lub też wyłącznie centrowa.

W pierwszym wypadku **lewe skrzydło sięgałoby aż po PPS.,** ograniczając się pozatem do porozumienia z **Wyzwoleniem i grupą p. Dąbskiego.** W sumie przedstawiałoby to **251 głosów.**

W wypadku drugim **musiałoby** się na miejsce socjalistów **szukać ekwiwalentu na ławach Ch. D. i Piasta.**

Taka jest wymowa cyfr. Czy wogóle i w jakiej formie przyobleką się w szatę rzeczywistości — okaże niedaleka przyszłość.

Ale już teraz można jedno stwierdzić z dużą dozą prawdopodobieństwa. Ewentualny **kompromis nowej większości** nie może **objąć zagadnień ustrojowych.** Za wiele tu **różnic** dzieli kluby sejmowe, zbyt dobitnie podkreślają swe zastrzeżenia **socjaliści,** aby udało się znaleźć **wspólną platformę.** Ograniczyć się zatem będzie trzeba do szeregu innych spraw żywotnych, usuwając zmianę Konstytucji **na plan dalszy.**

—o—

Interwencja Anglji i Francji w Rzymie

w sprawie trójmocarstwowego paktu europejskiego?

SENSACYJNA WIADOMOŚĆ „CHICAGO TRIBUNE“. — KONCESJE DLA WŁOCH NA WYPADEK ZGODY.

Berlin, 28 września. (Tel. G. P.) „Chicago Tribune“ donosi rzekomo z dobrze poinformowanych źródeł, że w ostatnich czasach **nastąpić miała w Rzymie interwencja Anglji i Francja w celu zjednania Włoch dla planów trójmocarstwowego paktu europejskiego.** W zamian za przystąpienie do tego paktu miałyby otrzymać Włochy specjalne **koncesje na Dalekim Wschodzie, oddanie mandatu nad Syrją i rozszerzenie wpływów włoskich w Abisynji oraz połudn. Arabji. Natomiast Bałkan miałby stanowić teren wpływów wszystkich 3 mocarstw.** Wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Paryż, 28 września. (Tel. G. P.) **Ministerstwo spraw zagr. otrzymało notę amerykańską w sprawie porozumienia morskiego francusko-angielskiego.**

Kto chce naprawdę pokoju,

Z UWAGĄ PRZECZYTA ARTYKUŁ PUŁK. FABRY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. września. (ps) Na łamach paryskiego „Intraneingeant“ zamieszcza poseł **pułk. Fabry** bardzo znamienny artykuł, który zainteresuje opinję polską. Autor artykułu stwierdza, że **wszelkie gadaniny o trwałym pokoju w Europie będą czcze i jałowe, jeżeli odbywać się będą bez udziału Polski lub przeciwko niej.** Francja i Polska związane są podpisami i cokolwiek stanie się na granicy polskiej **Francja musi stanąć u boku swej aljantki nad Wisłą, albo się zbeszcześci.** Cały naród francuski winien o tem pamiętać, że w razie wojny honorem jego musi być walczyć o Polskę.

Zaostrzona sytuacja w Wiedniu.

BUDZI ZANIEPOKOJENIE WŚRÓD TAMTEJSZYCH MIESZKAŃCÓW.

Wiedeń, 28 września. (Tel. G. P.) Sytuacja w Austrji **znowu się zaostrzyła.** Rząd krajowy Dolnej Austrji nie przyjął od wiadomości planu pochodu socjalistycznego Schutzbundu, twierdząc, że według tego planu zajęłyby oddziały Schutzbundu całe miasto, co **musiałoby doprowadzić do starć z przeciwnikiem.** Gdyby socjaliści obstawali przy swoim planie, wówczas władze musiałyby **zakazać manifestacji socjalistycznej.** Władze proponują, by manifestacja odbyła się **w północnej części.** Ponadto musianoby otrzymać gwarancje, że **linja demarkacyjna będzie uszanowana.** „Arbeiterzeitung“ protestuje ostro przeciw temu stanowisku i zapowiada, że **robotnicy socjalistyczni obsadzą w dniu 7 października już o godz. 4 rano główne ulice Wiener - Neustadt.** Sfery rządzące Austrji sądzą jednak, że mimo tych pogróżek dzień 7 października przejdzie spokojnie.

Ile i komu udzielił kredytu B. G. K.

W OSTATNIM KWARTALE ROKU BIEŻĄCEGO.

Warszawa, 28. września. (Tel. G. P.) Rada Ministrów przyjęła na posiedzeniu w dniu 27. bm. do zatwierdzającej wiadomości przedstawiony przez ministra skarbu **plan działalności Banku Gospodarstwa Krajowego** do końca br. Plan ten przewiduje na ostatni kwartał 1928:

1. **Kredyty budowlane** ze środków rządowych na zasadzie ustawy o rozbudowie miast w wysokości 24.7 miljonów zł.

2. **Kredyty długoterminowe emisyjne** i z własnych środków Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 14.7 miljona zł.

3. **Nowe kredyty krótkoterminowe na komun i przedsiębiorstw państwowych** w łącznej kwocie 17 milj. zł.

Środki na powyższe cele **zostały już uruchomione.** Plan działalności Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego na przyszły rok zostanie przedstawiony przez ministra skarbu komitetowi ekonomicznemu **w terminie do 15. grudnia b. r.**

Kolej przyszła na Antwerpję...

WYBUCH W SKŁADZIE AMUNICJI SPOWODOWANY ZOSTAŁ PRZEZ ZBRODNICZĄ RĘKĘ.

Antwerpja, 28 września. (Tel. G. P.). Wybuch w składzie amunicji spowodował **śmierć dwóch żołnierzy i zniszczył 5 sąsiednich domów.** Jak wynika ze śledztwa, wybuch spowodowany **został zbrodniczem działaniem. Aresztowano 3 podejrzane osoby.**

Rzym, 28 września. (Tel. G. P.) **W fabryce dynamitu w Orbetello nastąpił wybuch, przy którym 5 osób zostało zabitych, a 5 odniosło rany.**

Paryż, 28 września. (Tel. G. P.) W **arsenale Claisance nastąpił wybuch kotła wskutek czego 15 robotników zostało zabitych a 4 ciężko rannych.**

OFIARY KATASTROFY W MELILI

Paryż, 28 września.. (Tel. G. P.) Liczba ofiar katastrofy eksplozji magazynów amunicyjnych w Melili **wzrosła do 71 osób.** Z pośród rannych **12 osób leży w szpitalu w stanie beznadziejnym.** Magistrat Melili wyznaczył bezpłatnie teren, na którym ma być wzniesione dla uczczenia ofiar strasznej katastrofy mauzoleum.

WASZYNGTON UZNAŁ RZĄD NANKIŃSKI.

Wiedeń, 28. września. (Tel. G. P.) „Neue Freie Presse“ donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych **uznał obecnie oficjalnie de iure rząd nacjonalistyczny Nankinu.** Fakt ten będzie w najbliższym czasie podany do wiadomości publicznej równocześnie z nowemi wytycznemi polityki amerykańskiej wobec Chile.

—o—

RUCH WYBORCZY W STANACH ZJ.

Chicago, 28. września. (Tel. G. P.) W związku ze zbliżającemi się wyborami na prezydenta Stanów Zj. daje się zauważyć **wzmożona akcja wśród fermerów w 12 Południowych Stanów.** Fermerzy wypowiadają się za **kandydaturą Smitha.** W ciągu bież. tygodnia odbędzie się w Chicago wielkie zebranie przedwyborcze fermerów, na którem zostaną uchwalone **ogólne wytyczne unifikacji tego ruchu.**

Min. Zaleski o roli prasy

w stosunkach między Polską a Niemcami.

CO MINISTER OŚWIADCZYŁ PRZEDSTAWICIELOWI POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ.

Warszawa, 28 września. (Tel. G. P.) W związku z wywiadem, udzielonym przez ministra Zaleskiego korespondentom prasy polskiej w Berlinie, Polska Agencja Telegr. zwróciła się **do ministra Zaleskiego** z prośbą o szczegółowe poinformowanie polskiej opinji publicznej o **poglądach pana ministra spraw zagranicznych na rolę prasy w stosunkach między Polską a Rzeszą niemiecką.** Pan minister udzielił następujących wyjaśnień:

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że poddając krytyce wobec korespondentów polskich w Berlinie **tendencyjne wiadomości prasy niemieckiej, gdy chodzi o ocenę zjawisk życia w Polsce**, myślałem przedewszystkiem o **pewnych odłamach prasy niemieckiej**, które, jakby tylko poto istniały, aby rozpowszechniać z gruntu fałszywe wiadomości o Polsce. Naprzykład pewne pisma nietylko tendencyjnie oświetlają moje przemówienie w Genewie na Zgromadzeniu Ligi Narodów, lecz streszczając to przemówienie, **dopuściły się jawnego umyślnego przekręcenia jego treści, tak, aby znaleść usprawiedliwienie dla swego tendencyjnego komentarza.**

Gazety te są stale **źródłem świadomie rozpuszczanych plotek**, których celem jest **wprowadzić w błąd opinję niemiecką o Polsce.** Niestety nie mogłem zwrócić uwagi na fakt, że również odłam prasy niemieckiej, znajdujący swe oparcie polityczne w tej części społeczeństwa niemieckiego, które dotychczas w ocenie zjawisk polskiego życia politycznego wydawało mi się objektywnem, niewątpliwie zaczął również przeistaczać fakty, gdy chodziło o Polskę. **Nawet „Vossische Zeitung", do którego objektywnej oceny wypadków życia polskiego przywiązywałem dużą wagę,** w depeszy swego korespondenta paryskiego opublikował **tendencyjne sprawozdanie o bytności mojej w Paryżu.**

Wątpię, czy się znajdzie dziś takie pismo w Niemczech, które choćby w ciągu kilku miesięcy ostatnich **nie wydrukowało ani jednej fałszywej wiadomości o Polsce.** W interesie wzajemnych stosunków polsko - niemieckich pragnę wypowiedzieć me poglądy **o roli prasy** w stosunkach polsko-niemieckich. Nie chcę i nie mogę tu wchodzić w szczegóły. Nie będę dotykał działalności poszczególnych osób. Chcę tylko stwierdzić, że gdy w Polsce się cokolwiek działo, co miało znaczenie polityczne, **prasa niemiecka podawała z Warszawy moc nieprawdziwych wiadomości.** Przypomnę tylko kilka faktów z ostatnich miesięcy. Gdy na wiosnę b. r. doszło do wiadomości publicznej, że udaje się na zaproszenie premjera włoskiego **do Rzymu** prasa niemiecka zaczęła zupełnie **tendencyjnie oświetlać zamierzoną podróż,** powołując się na odbywane jakoby w Warszawie w związku z tym wyjazdem **tajne narady,** które nie miały miejsca.

Gdy Marszałek Piłsudski wskutek choroby zmuszony był na pewien czas poddać się kuracji, dzienniki niemieckie na zasadzie sprawozdań swoich korespondentów warszawskich **wypisywały niestworzone brednie o stanie zdrowia Marszałka.** Ileż tendencyjnej złośliwości wykazała wówczas naprzykład **agencja Telegraphen-Union?** A cóż wypisywała **„Germania"** pięć dni przed odczytem Marszałka w Wilnie, który przekonał korespondentów niemieckich naocznie, **jak nieprawdziwemi były ich relacje o zdrowiu naszego Marszałka?** A kampanja, przeprowadzona przez prasę niemiecką przed zjazdem wileńskim Legjonistów? Wiadomości o najeżonej bagnetami granicy Polski wobec Litwy, krwawe walki i utarczki, których nie było, tajny stan wojenny rzekomo zaprowadzony w Polsce również na skutek doniesienia Telegraphen Union, powtórzonego przez znaczną część prasy niemieckiej. A doniesienia Ostexpressu **o pięciogłowem politbiuro w Polsce?** Nawet w takich drobnostkach, jak **pożar fabryki chemicznej w Łodzi,** prasa niemiecka nie trzyma się prawdy, bo przy tym pożarze „Berliner Tageblatt" **naliczył aż 30 trupów, mimo, iż nie było ani jednego.**

I żeby skończyć na przytaczaniu faktów, wiadomość Telegraphen-Union z Warszawy z ostatnich dni o tem, że w czasie strajku włókienniczego w Łodzi **komuniści opanowali magistrat.** Takich faktów mógłbym zacytować jeszcze **niezliczoną ilość,** ale poprzestanę na kilkunastu. I to wszystko niestety drukuje się, i to wszystko się w Niemczech czyta i przeciętny niemiecki **obywatel urabia sobie o Polsce zupełnie fałszywy pogląd.**

Rolą korespondentów niemieckich w Polsce powinno być **nie pogłębianie różnic, lecz odwrotnie, wyrównywanie tych różnic i dążenie do ich zaniku przez objektywną ,sprawiedliwą działalność sprawozdawczą o Polsce.** Dlatego też to, co powiedziałem w Berlinie i co mówię obecnie, **musiało być wreszcie powiedzianem, aby stosunki polsko-niemieckie, które pragniemy sprowadzić na drogę trwałej poprawy, nie uległy pogorszeniu i zatraceniu przez tendencyjne oświetlanie stosunków polskich w prasie niemieckiej.**

Rozumiem doskonale, że poprawa ta uzależniona **jest również od objektywnego i sprawiedliwego oświetlenia polityki niemieckiej przez prasę naszą i nie wątpię, że w tych moich dążeniach znajdę odpowiednie zrozumienie u całej prasy polskiej.** Jak najgoręcej pragnę, aby w stosunki polsko-niemieckie wprowadzono za **sadę wzajemnej bezstronnej i uczciwej informacji prasowej.** Będzie to z pożytkiem dla naszych stosunków wzajemnych i dla sprawy powszechnego pokoju. Z mojej strony i ze strony podległego mi wydziału prasowego korespondenci pism niemieckich w Warszawie doznali dotychczas maximum zaufania i życzliwości. W trosce o zachowanie tego wzajemnego zaufania postanowiłem postawić całą sprawę prosto i otwarcie, mając nadzieję, że będę dobrze zrozumiany.

—o—

POLSKO - HISZPAŃSKI TRAKTAT HANDLOWY.

Warszawa, 28 września. (st) Między przedstawicielem rządu polskiego a poselstwa hiszpańskiego toczą się w Warszawie **rozmowy w sprawie zawarcia polsko-hiszpańskiego układu handlowego.** Obie strony doszły do przekonania, że zawarcie takiego układu przyczyni się do wzmożenia wymiany gospodarczej między Polską a Hiszpanją zwlaszcza, że statki polskiej linji lewantyńskiej mogłyby zawijać do portu hiszpańskiego.

—o—

NOWE KONSULATY POLSKIE.

Warszawa, 28 września. (ps) W wykonaniu tegorocznego budżetu Min. spraw zagran. przystąpiło do zorganizowania kilku nowych placówek konsularnych. Konsulat generalny polski w Meksyku został już uruchomiony. Konsulat gen. w Dublinie stolicy będzie wkrótce utworzony zamiast konsulatu w Bombaju, którego utworzenie zostało zaniechane na razie ze względów oszczędnościowych. W najbliższym czasie zorganizowany będzie gen. konsulat w Afryce środkowej w Kapstadzie. Uruchomiony będzie również konsulat w Trapizondzie, który będzie odgrywał poważną rolę w handlu polskim z Persją. Nowy konsulat w Tabrysie obejmie p. Pohl, urzędnik poselstwa polskiego w Teheranie, konsulat gen. w Sidney w Australji będzie zetatyzowany.

—o—

KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA MIĘDZY POLSKĄ A ŁOTWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 września. (ps) Rząd polski zaproponował Łotwie, aby wygasająca 1 października **prowizoryczna umowa polsko - łotewska o bezpośredniej komunikacji kolejowej** obowiązywała aż do chwili uregulowania wszystkich spraw komunikacyjnych odrębnej umowie. **Rząd łotewski akceptował tę propozycję.** Rokowania o zawarcie nowej konwencji komunikacyjnej rozpoczęte zostaną po powrocie posła Łukasiewicza do Rygi.

Wyuzdane orgje „Krwawego Księżyca".

NOWA SEKTA RELIGIJNA NA KRESACH.

Warszawa, 28 września. (Tel. G. P.) W mieszkaniu parocha Kamieniewa, przybyłego przed dwoma laty z Podola i zamieszkałego we wsi Propietowka na odcinku granicznym Wielkie Futory, oficerowie K. O. P. przypadkowo wykryli sektę religijną, której obrzędy są połączone z dziką orgją i okrucieństwami. Paroch założył przed półtora rokiem sektę religijną „Krwawy Księżyc". Do sekty były przyjmowano młode dziewczęta oraz mężczyźni, którzy w myśl regulaminu winni być zaślubieni. Każdy z członków sekty miał na prawem ramieniu wytatuowany znak księżyca. Odprawione „nabożeństwa" były połączone z ceremonją palenia kadzideł przy odurzaniu się opjum, poczem następowały wyuzdane orgje. „Nabożeństwa" te odbywały się u parocha. Członkowie sekty składali się przeważnie z Białorusinów i Rosjan.

Włamanie zamówionych kasiarzy

miało ukryć kradzież służącego u profesora Bulandy.

BEZWZGLĘDNE ZAUFANIE I FATALNE SKUTKI. — GDY DROBNE KRADZIEŻE UDAŁY SIĘ, ZACHĘCIŁO TO SŁUŻĄCEGO DO KOLEJNEGO WYSTĘPU. — WYNAJĘCI WŁAMYWACZE OTRZYMALI PIENIĄDZE NA NARZĘDZIA I PRZY LIBACJACH UŁOŻONO PLAN SPLĄDROWANIA MIESZKANIA. — NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Lwów, 29 września.

(—) Profesor archeologji na Uniwersytecie lwowskim **p. Bulanda**, zamieszkały przy ul. Trzeciego Maja 21, przyjął do mieszkania swego w charakterze dochodzącego służącego **Jana Haszczuka**, woźnego zajętego w Wydziale archeologicznym U. J. K. Prof. Bulanda do człowieka tego miał nieograniczone zaufanie, albowiem Haszczuk przez szereg lat spełniając funkcje woźnego w Wydziale archeologicznym potrafił sobie zjednać sympatję profesora, który nawet nauczył go fotografowania i często dawał mu do wykonania samodzielnie prace fotograficzne. Z tego też powodu prof. Bulanda wziął go do swego mieszkania, które bardzo często pozostawiał wyłącznie pod jego opieką.

Tymczasem Haszczuk, jak się obecnie okazało, **zawiódł w zupełności zaufanie pokładane w nim przez jego służbodawcę i za dobrodziejstwa mu okazywane odpłacił się czarną niewdzięcznością.** Jeszcze przed kilku miesiącami prof. Bulanda stwierdził, że z Wydziału archeologicznego ginęły systematycznie rozmaite przedmioty, a nawet aparaty, ale nikomu do głowy nie przyszło o kradzieże te podejrzewać Haszczuka, który się cieszył dobrą opinją. Również zauważył p. profesor, że i z mieszkania ginęły **mu systematycznie rozmaite drobiazgi.** Profesor i na to patrzał przez palce, nie chcąc dopuszczać nawet tej myśli, by złodziejem tych przedmiotów był Haszczuk. **Wreszcie w lipcu prof. Bulanda wyjechał na kilka dni do swego majątku, pozostawiając mieszkanie, jak zwyczajnie pod dozorem Haszczuka.**

Tę okazję postanowił służący, który dotąd stale popełniał systematycznie kradzieże na szkodę swego chlebodawcy, gruntownie **wyzyskać i mając wszystkie klucze otworzył biurko, gdzie znajdowała się spora suma złotych polskich i dolarów na łączną kwotę około 5 tys. zł. oraz różne akcje.** Haszczuk do tego stopnia był sprytny, że **wybrał tylko akcje wartościowe,** a mianowicie 50 sztuk akcji Banku Polskiego i kilkanaście sztuk „Tespów", mniej wartościowe zaś zostawił. Obłowiwszy się więc, począł on teraz przemyśliwać nad tem, **jakby to od siebie odwrócić uwagę i wyprowadzić w pole profesora,** który po powrocie stwierdzi kradzież pieniędzy. Wpadł on tedy na wypróbowany już pomysł **najęcia zawodowych włamywaczy,** którzyby na swoje barki wzięli to złodziejstwo przez niego popełnione.

W tym celu **nawiązał kontakt ze znanymi złodziejami Bazylim Pycą, Józefem Riedlem i Michałem Kosowiczem,** za pośrednictwem swoich znajomych Ludwika Dubika i Jana Świecy. Ze skradzionych pieniędzy Haszczuk **pewną kwotę wręczył Dubikowi i Świecy** na fetowanie włamywaczy i na sprawienie im narzędzi. Przez kilka dni w szynku Abrahama Katza całe towarzystwo schodziło się **i przy libacjach ułożono plan włamania.** Wreszcie w nocy z 7 na 8 lipca br. postanowiono wykonać **powzięty plan.** Haszczuk z wieczora pozostawił **okna otwarte a sam udał się do swego domu.** Istotnie około północy Pyca, Riedel i Kosowicz **wtargnęli do mieszkania profesora, które doszczętnie splądrowali, zabierając rozmaite przedmioty.** Pieniędzy oczywiście już nie znaleźli, gdyż przedtem zabrał je Haszczuk. Na **drugi dzień złodzieje ci omal go nie pobili z powodu wprowadzenia ich w błąd, albowiem Haszczuk zapewniał ich, że znajdą tam pieniądze.** Z obawy przed nimi Haszczuk dał im trochę gotówki w walucie austrjackiej, którą również skradł profesorowi.

Gdy funkcjonarjusze policyjni przybyli na dochodzenia, Haszczuk zachowywał się tak niewyraźnie, **że ci powzięli podejrzenie co do jego osoby,** wobec jednak braku jakichkolwiek konkretnych faktów, **pozostawili go na wolności, poddając go ścisłej obserwacji.** Obserwacja ta ustaliła jego kontakt ze znanymi policji dobrze **włamywaczami Pycą, Riedlem i Kosowiczem,** a w dodatku tak się jeszcze złożyło, że Pyca w jednym ze szynków płacił cechy szylingami, co zwróciło uwagę obecnego tam posterunkowego, który przytrzymał go i przy rewizji znalazł przy nim 25 szylingów. **Pycę aresztowano a niemal równocześnie dokonano aresztowania całej szajki.** W dochodzeniach wstępnych Haszczuk przyznał się **do „nadania" tej kradzieży, wypierając się jakiegokolwiek współudziału,** zaś aresztowani jego wspólnicy wyparli się samego faktu kradzieży, **a przyznali się natomiast jedynie do otrzymania od Haszczuka narzędzi,** których rzekomo nie wykorzystali.

Wczoraj stanęła cała ta szajka przed Trybunałem pod przewodnictwem radcy **Dworzaka.** Oskarżeni zeznali podobnie, jak w śledztwie. W charakterze świadka przesłuchiwany był również **prof. Bulanda.** Wyrok zapadnie dzisiaj.

Oskarżenie wnosi **prof. Paklikowski,** oskarżonych bronią **adw. dr. Axer, dr. Szymon Weiss i dr. Hecht.** Poszkodowanego zastępuje **adw. dr. Słoniewski.**

Samobójstwo adwokata

w hotelu „Imperial".

Z niewiadomych powodów odebrał sobie życie dr. Józef Billet.

PO POWROCIE Z NICEI DR. BILLET ZAJECHAŁ NIE DO MIESZKANIA SWEGO, ALE DO HOTELU. — RANO ZASTANO JUŻ ZIMNE ZWŁOKI. — NIESZCZĘSLIWA MIŁOŚĆ CZY ROZSTRÓJ NERWOWY?

Lwów, 29 września.

(—) Wczoraj przed południem obiegła szerokie sfery towarzyskie naszego miasta **wieść o tragicznej śmierci znanego we Lwowie**

adwokata dra Józefa Billeta,

zamieszkałego przy ul. Fredry. Wedle krążących a nie sprawdzonych na razie wieści, **dr. Billet miał popełnić samobójstwo przez zastrzelenie się.**

Jak zdołaliśmy następnie stwierdzić, **wersje te**

okazały się prawdziwe.

Oto dr. Billet przed trzema dniami **powrócił z Nicei, gdzie bawił przez kilka miesięcy i zamieszkał w hotelu „Imperial" przy ul. Trzeciego Maja.** Z zamiarami samobójczymi nosił się zapewne **od dłuższego czasu** i celowo nie zajechał z dworca do swego mieszkania, by nie spotkać się z znajomymi, którzy ewentualnie mogliby mu w jego zamiarach przeszkodzić.

Ubiegłej nocy **dr. Billet w pokoju hotelowym celnym strzałem w skroń**

pozbawił się życia.

Strzału oddanego **nikt ze służby nie słyszał, a fakt samobójstwa stwierdzono dopiero rano, gdy do pokoju jego przybył jeden z kolegów adwokatów.** Denat nie pozostawił żadnego listu, któryby wyjaśnił **motywy tego kroku.**

Wedle krążących wersji, **przyczyną samobójstwa dra Billeta,** który liczył 49 lat i był kawalerem, była

nieszczęśliwa miłość.

Zmarły tragicznie adwokat ten należał do rzędu ludzi, którzy całą pełnią używali wszystkich uciech życiowych, **jako miłośnik teatru był wielkim przyjacielem aktorów i najchętniej przebywał w kołach literacko - artystycznych** i bardzo często z zamiłowania do teatru jeździł do Warszawy na przedstawienia. Być może także, że

rozstrój nerwowy

spowodował, że chwycił się on broni samobójczej.

Zmarły nie pozostawił **żadnej bliższej rodziny,** a pogrzebem jego zajęli się koledzy, z którymi pozostawał w bardzo serdecznych stosunkach, będąc dla zalet swego charakteru **ogólnie szanowanym i lubianym.**

Ożenię się z panią!

MAGICZNE TE SŁOWA OTWIERAŁY OSZUSTOWI NIE TYLKO SERCA NADOBNYCH NIEWIAST, ALE I ZASOBNE ICH SAKIEWKI.

Lwów, 29. września.

(—) **Wiktor Wacinowski,** pochodzący z Brodów, liczący lat 35, **sfałszował świadectwo dojrzałości i w czasie wojny uzyskał stopień oficerski.** Później oszustwo to **wyszło na jaw i Wacinowski został zdegradowany i wydalony z wojska.** Straciwszy środki utrzymania Wacinowski puścił się na **bystre fale oszustw,** a mianowicie, będąc już człowiekiem żonatym, **rozpoczął odgrywać rolę starającego się kandydata do stanu małżeńskiego.** W m. styczniu 1927 r. nawiązał on **znajomość z służącą Katarzyną Białą i wyłudził od niej na poczet wydatków ślubnych sumę 600 zł., poczem zbiegł od niej.**

W lipcu znowu począł się starać **o rękę p. Zofji Stefańskiej,** od której również **zaczął wyłudzać rozmaite kwoty,** przedmioty biżuteryjne i t. d. Gdy jednak ojciec dziewczyny zaczął go podejrzewać o oszustwo i zabronił mu dalszego odwiedzania ich domu, **Wacinowski, który nie stracił tupetu, począł się p. Stefańskiemu odgrażać, że jego zabije.** W międzyczasie oszukana w haniebny sposób Biała zawiadomiła o tem policję, która zarządziła za nim poszukiwanie **i wreszcie we Lwowie go ujęto.**

Wczoraj odpowiadał on przed radcą Świerczyńskim, który po przeprowadzeniu rozprawy zasądził **go na sześć miesięcy więzienia,** a po zastosowaniu amnestji karę tę zniżył mu **do trzech miesięcy.**

W sieci rybaków znalazło się martwe niemowlę.

Lwów, 29. września.

(—) Przedwczoraj w czasie łowienia ryb w Bugu w gminie Ulwówek pow. Sokal, **wyłowiono trupa dziecka płci męskiej.** Przybyła komisja sądowo - lekarska orzekła, że dziecko to od chwili urodzenia do czasu pozbawienia go życia przez utopienie, **liczyło ośm tygodni i do rzeki zostało wrzucone nagie i żywe.** Na zwłokach, które przebywały w wodzie około dni 11 nie stwierdzono bowiem żadnych cielesnych obrażeń. Dochodzenia policyjne w toku.

Ze spraw miejskich

ARTYŚCI TEATRÓW MIEJSKICH przechodzą na fundusz emerytalny gminy m. Lwowa.

Lwów 29. września.

(jp.) Na wczorajszej sesji Magistratu załatwiono sprawę emerytalną artystów Teatru miejskiego. W uwzględnieniu prośby członków Kasy emerytalnej Polskiego Teatru Miejskiego we Lwowie, uchwalono zabezpieczyć członkom tej Kasy **te same prawa, jakie są zastrzeżone w statucie emerytalnym urzędników i funkcjonarjuszów gminy m. Lwowa** przy uwzględnieniu pewnych zmian.

Rozwiązanie obecnej Kasy emerytalnej dla członków Teatru miejskiego nastąpi po powzięciu odnośnej uchwały przez Zgromadzenie delegatów Kasy emerytalnej członków Teatru miejskiego oraz po uzyskaniu zatwierdzenia tejże przez Radę gminy m. Lwowa i rządowego.

Gmina m. Lwowa obejmuje na własność wszystkie fundusze tej Kasy jako mające służyć na **zabezpieczenie świadczeń emerytalnych** dla członków Kasy emerytalnej Polskiego Teatru miejskiego.

Wartość tych funduszów w dniu dzisiejszym przedstawia się następująco: 1) odsetki od żelaznego kapitału który wynosi obecnie 4.460.50 zł. prócz papierów wartościowych dotąd nieskonwertowanych. 2) z gotówki lokowanej w MKO. w kwocie 50.000 zł. 3) długu Gminy m. Lwowa wobec Kasy emerytalnej wraz z procentami w sumie około 600.000 zł., a wreszcie 4) z dochodu 7-proc. podatku od biletów wstępu do Teatru, uchwalonego przez Radę miejską w r. 1912, a który to dochód zasilać będzie fundusz emerytalny kwotą ponad 60.000 zł. rocznie.

URLOP P. PATKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (st) Poseł polski w Moskwie, **p. Patek**, rozpoczyna z dniem 1. października **sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy**. Sprawami poselstwa kierować będzie **radca Zieleziński**. P. Patek przybywa w najbliższych dniach do Warszawy.

P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. września. (ps) Dziś obradował w Sejmie **centralny komitet wykonawczy PPS.**, a to w związku ze zbierającą się w niedzielę **Radą naczelną**. Na naradach dzisiejszych przygotowano materjały obrad dla Rady naczelnej. Do obrad niedzielnej Rady naczelnej **przypisują koła polityczne doniosłe znaczenie** i przypuszczają, że przyczyną się one **do wyjaśnienia zamglonej sytuacji**, jaka obecnie panuje wśród socjalistów polskich. Jak wiadomo od dłuższego czasu krążą pogłoski o różnicach zdań w łonie partji, **które mają być tak poważne**, że doprowadzić mogą do secesji.

—o—

DZIENNIKARZ ANGIELSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. września. (st.) Do Warszawy przybył jeden z najwybitniejszych publicystów angielskich p. **Charles Woods**, specjalny wysłannik „Daily Telegraph". P. Woods jest doskonałym znawcą spraw bałkańskich i od dłuższego czasu **żywo interesuje się stosunkami polskimi**.

—o—

Marsz. Piłsudski przybywa w niedzielę do Bukaresztu.

Bukareszt, 28. września. (Tel. G. P.) Program przyjęcia Marsz. Piłsudskiego przewiduje, iż w niedzielę o godz. 11 rano pan Marszałek uda się na grób Nieznanego Żołnierza, poczem złoży wizytę prezesowi Rady ministrów i członkom Regencji i spożyje z nimi śniadanie. Po południu **P. Marszałek odwiedzi ministra spraw zagranicznych**, wieczorem zaś odbędzie się obiad i przyjęcie w poselstwie polskiem. W poniedziałek Pan Marszałek wizytować będzie **ministra wojny i weźmie udział w śniadaniu**, wydanem przez ministerstwo w Klubie oficerskim. Po południu Pan Marszałek zwiedzić ma lotnisko, poczem przyjmować będzie członków kolonji polskiej w lokalu poselstwa. **Wieczorem odbędzie się uroczyste przyjęcie w ministerstwie spraw zagranicznych. We wtorek o godz. 15 Pan Marszałek Piłsudski opuści Bukareszt, udając się do kraju.**

Treść noty amerykańskiej
wręczonej wczoraj w Londynie

Londyn, 28 września. (Tel. G. P.) Nota amerykańska wręczona lordowi Cushendunowi jako pełniącemu obowiązki sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, w odpowiedzi na anglo-francuskie propozycje dotyczące ograniczenia zbrojeń morskich, **nie przyjmuje przychylnie propozycji anglo-francuskich**, chociaż nie zawiera żadnych nowych wniosków w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.

Po dokładnem rozbiorze anglo-francuskich propozycji i sformułowaniu poglądów Ameryki, **nota wyraża gotowość rządu Stanów Zjednoczonych do dalszych wysiłków w celu znalezienia podstawy zadowalniającej wszystkie morskie mocarstwa łącznie z temi, które nie były reprezentowane na konferencji trzech mocarstw w Genewie.** Rząd Stanów Zjednoczonych jest gotów wziąć pod uwagę potrzeby Francji, Włoch i każdego innego mocarstwa, o ile chodzi o pewne specjalne typy okrętów, uważane przez nie za najodpowiedniejsze dla obrony.

W końcu wyraża nadzieję, że specjalne potrzeby Stanów Zjednoczonych spotkają się z podobnem przyjęciem ze strony innych mocarstw.

Nota jest obecnie badaną przez kompetentne czynniki, a następnie przejdzie pod obrady gabinetu, który zadecyduje, jakie dalsze kroki należy przedsięwziąć, by wynaleść podstawę dla wznowienia prac przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej.

KATEDRA JĘZYKA POLSKIEGO W RZYMIE.

Rzym, 28. września. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu w dniu 25. bm. włoska Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu na uniwersytecie rzymskim **katedry języka i literatury polskiej**. Ta ważna dla stosunków kulturalnych polsko-włoskich decyzja zapadła w **wyniku rozmów kwietniowych Zaleskiego z Mussolinim**. Przewidywane jest obsadzenie katedry przez p. Mavera, profesora literatur słowiańskich na uniwersytecie w Padwie, wybitnego znawcę języka i literatury polskiej. P. Maver brał ostatnio udział w kursie literatury polskiej dla Włochów w Zakopanem.

—o—

NOWY SEKRETARZ PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 28. września. (Tel. G. P.) W najbliższym czasie nastąpi **zmiana na stanowisku sekretarza Prezydjum Rady min.** Mianowicie sprawujący tę funkcję por. **St. Zaćwilichowski** wyjeżdża w końcu października na studja do Paryża. Stanowisko jego obejmie **kap. Włodzimierz Dąbrowski** z 24. pp., który poprzednio pracował już w sztabie generalnym

—o—

DŻUMA.

Charbin, 28. września. (Tel. G. P.) **Dżuma**, grasująca w rejonie Tungliao, pociągnęła znowu za sobą 189 ofiar.

W ZAKOPANEM ZNÓW SPADŁ ŚNIEG.

Zakopane, 28. września. (Tle. G. P.) Wczoraj w godzinach porannych znów **spadł śnieg**. Temperatura wynosi 3 stopnie ponad zerem. Natomiast w górach padający obficie śnieg utrzymuje się.

—o—

ZJAZD LITERATÓW W WILNIE.

Wilno, 28 września. (Tel. G. P.) Z inicjatywy Związku Zawod. Literatów Polskich odbędzie się **zjazd literatów z całej Polski w pierwszych dniach listopada br. w Wilnie.** Dotychczas zgłosiło w zjeździe udział **6 związków literackich** z Warszawy, **Lwowa**, Poznania. Program zjazdu przewiduje obrady, zwiedzanie Wilna i okolic, przyjęcia reprezentacyjne oraz wspólne wystepy literatów na publicznych akademjach i audycjach radjowych. Zjazd zapowiada się licznie.

—o—

KTO DZIŚ WYGRAŁ?

Warszawa, 29. września. (Tel. G. P.) W 20-ym dniu 5-tej klasy Loterji państw. główniejsze wygrane padły na nry: **15 tys. zł.** 90228, **5 tys. zł.** 36952, 121204, 143335, **3 tys. zł.** 43188, 71930, 148104, 151282, **2 tys. zł.** 11028, 23859, 35790, 52882, 90438, 117302, 128225, 153753, **1 tys. zł.** 10186, 10335, 13827, 23532, 30168, 57033, 69444, 80611, 85043, 90232, 97052, 112216, 114374, 117611, 123830, 124326, 146173, 148623.

NOBILE U OJCA ŚW.

Rzym, 28. września. (Tel. G. P.) Papież przyjął na posłuchaniu **generała Nobile'go**.

—o—

TELEFONY W SOPOTACH.

Gdańsk, 28 września. (Tel. G. P.). Z dniem 1 listopada Sopoty zostaną włączone do miejskiej sieci telefonicznej w Gdańsku. Należytość za rozmowę będzie wynosiła 15 fen. zamiast 40.

—o—

MANEWRY SZAULISÓW.

Kowno, 28. września. (Tel. G. P.) W dniu 30. września odbędą się w Godlewie w pobliżu Kowna **manewry szaulisów**. Bronić się będą I, II i III grupy kowieńskie, atakować grupa wejwerska. W manewrach tych po raz pierwszy wezmą udział **kobiety szaulistki**. Zadaniem ich będzie zaopatrywanie szaulisów w artykuły spożywcze i potrzebne przedmioty oraz urządzenia, jakoteż prowadzenie punktów sanitarnych.

Zamaszysty majster i sędziwa staruszka.

Lwów, 29. września.

(—) W realności 70-letniej Anieli Netty w Zamarstynowie przy ul. Krzywej 10 zajmował mieszkanie jako lokator **57-letni czeladnik szewski Władysław Moroziński**, ojciec kilkorga dzieci. Dnia 17. marca br. staruszka zwróciła się z prośbą do Morozińskiego, by **dzieci jego niezaśmiecały korytarza i uważały na porządek.** Ponieważ od dłuższego czasu **stosunki między gospodynią a lokatorem tym były napięte**, Moroziński po usłyszeniu tych uwag rozgniewał się do tego stopnia, że **trącił staruszkę do ściany, a przy uderzeniu się doznała ona złamania ręki.**

Wczoraj sprawę tę rozstrzygał sędzia **radca Szulisławski**, który po wytoczeniu odpowiedniej admonicji pod adresem Morozińskiego, **zasądził go na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary.**

NADESŁANE.

Z za kulis klasztoru marjawickiego.

JAK NA SZLAGIEROWY PROGRAM KINOWY ZDĄŻA PUBLICZNOŚĆ DO SALI SĄDU PŁOCKIEGO. — ZEZNANIA DWÓCH BYŁYCH ZAKONNIC MARJAWICKICH. — KOWALSKI MA 12 ŻON. — TAJEMNICE „KOŚCIOŁA“ FILADELFIJSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 września. (st) Dziś rozpoczął się **dziewiąty dzień koszmarnego procesu arcyb. Kowalskiego.** Od samego rana niby do kina na szlagierowy program, napływają do sądu **tłumy publiczności.** „Mandolinistki“ znowu mają powodzenie, **są przez różnych przygodnych fotografów nagabywane.**

P. Dziewulski, b. zakonnik marjawicki, jeden z najważniejszych świadków, o którym wiele pisało się już **chodzi nerwowo po kurytarzu.** Żona jego, występująca w procesie jako p Badowska, jest już na sali.

Prokurator bardzo wiele spodziewa się po tym świadku, **gdyż ma on zamknąć koło oskarżeń przez potwierdzenie zeznań poszkodowanych.** Woźny usuwa publiczność z sali, gdyż **rozprawa jest tajna.**

O godz. wpół do 11-tej wchodzi trybunał na salę. Woźny wprowadza p **Dziewulskiego.** Zeznania jego złożone przed sędzią śledczym, **podaliśmy przed kilku dniami.**

Po przerwie o godz. 2, **przy drzwiach otwartych,** wobec licznie zgromadzonej publiczności, sąd **odczytał zeznania świadka Salmonowiczowej Marji,** która z powodu choroby nie mogła się stawić. Salmonowiczowa od 1910—1911 była **nowicjuszką w klasztorze i nosiła imię zakonne Romana** Nie podobał się jej tryb życia księży i ich bliskie stosunki z Moskalami. — Wiadomo jej było, że **w Płocku zakonnice były obcałowywane przez Kowalskiego, który ściskał je i całował.** Bogobojna siostra Władysława **często bywała wzywana w nocy do przełożonej i wracała nad ranem zapłakana, mówiąc, że cierpi za grzechy.**

Gdy — zeznaje świadek — pewnego razu przyjechał Kowalski w nocy do klasztoru żeńskiego i o godz. 1 wezwał mnie do siebie, **ja oparłam się temu żądaniu.** W dniu wystąpienia z klasztoru otrzymałam od księdza marjawickiego **prezent, składający się z intymnych części bielizny kobiecej** Prezentu tego nie przyjęłam.

Następnie sąd odczytał **zeznania Wasilewskiej Antoniny.** W r. 1924 zdecydowała się wstąpić do klasztoru marjawickiego. Przebywała w Płocku i Felicjanowie. Początkowo była **aspirantką,** a później została obleczona. Często Kowalski wzywał ją do siebie celem wypowiedzenia różnych uwag **i wówczas obcałowywał jej całą twarz i przyciskał ją do siebie.**

Byłam świadkiem — zeznaje dalej — jak Kowalski w Felicjanowie **zażywał kąpieli wraz z siostrami Miłość, Celestyną i Klementyną. To samo uprawiali Feldman i Przysiedzki.** Kowalski **ma dwanaście małżonek,** Feldman i Przysiedzki **mają po dwie żony.** Pod nazwą kościoła filadefijskiego rozumie się **grono tych zakonnic, które bądź są małżonkami duchownych marjawickich, bądź też kandydatkami na nie.** Nazwa ta jest używana przenośnie, a rytuał przyjęcia połączony jest **z czynami niemoralnemi.** Kto trafił do tej grupy **musiał mieć albo stosunki z Kowalskim, albo w najlepszym razie utrzymywane z nim były czyny lubieżne.**

Wiadomo mi, że **niektóre dziewczynki były zniewolone przez Kowalskiego.** Podczas mojej obecności w klasztorze pozyskał sobie Kowalski **nową małżonkę w osobie małoletniej córeczki pułk. S.** Kowalski tłumaczył to wszystko **podłożem religijnem.** Podczas mego zaledwie rocznego pobytu w klasztorze **urodziło się zakonnicom sześcioro dzieci.** Pomiędzy innemi miały dzieci zakonnice Cherubina, Bożena i in. Po odcztaniu tego zeznania miał być przesłuchany duchowny marjawicki **ks. Nowakowski,** urzędowy obrońca klasztoru marjawickiego. Sąd po naradzie **odroczył rozprawę do dnia jutrzejszego.**

Krwawa awantura w Kamionce strumilowej.

Lwów, 29. września.

(—) Onegdaj w czasie ruskiego święta i odpustu w Kamionce strumiłowej podchmieleni osobnicy z Kamionki wywołali **awanturę w jednym z szynków,** wobec czego powstało **wielkie zbiegowisko na rynku.** Na miejsce awantury zjawili się celem interwencji posterunkowy Tkaczyk i Zuba, a na ich widok awanturnicy zamiast uspokoić się, **wystąpili przeciwko nim agresywnie i wywołali bójkę.** W czasie szamotania się jeden z awanturujących się osobników, nazwiskiem Karol Jarzyniecki **przebił sobie bagnetem rękę** Dopiero po przybyciu kilku posterunkowych, spokój przywrócono, a winnych zajścia aresztowano i odstawiono do sądu.

———o———

Nie wierz dziewczyno ułanowi,

BO ZA JEDNĄ CHWILĘ ZAPOMNIENIA PŁACIĆ TRZEBA NIEMAL CAŁĄ EGZYSTENCJĄ!

Lwów, 29. września.

(—) Przed sądem przysięgłych odpowiadała wczoraj **24-letnia Zofja Biernacik** z zawodu służąca, oskarżona o **zbrodnię dzieciobójstwa.** W ubiegłym roku poznała ona **pewnego kaprala z 6 p. ułanów, który uwiódł ją** tak, że zaszła ona w stan odmienny. W tym czasie służyła ona u p. U. przy ulicy Zyblikiewicza. D. 12. kwietnia **wczesnym rankiem Biernacikówna udała się do miejsca ustępowego, gdzie powiła dziecko, które natychmiast uśmierciła.**

Na wczorajszej rozprawie oskarżona broniła się tem, że **dziecko zmarło wskutek nie udzielenia mu pomocy.** Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli **zaprzeczyli 9 głosami pytanie w kierunku zbrodni dzieciobójstwa,** wobec czego Trybunał uwolnił ją od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył radca Zgóralski, oskarżał prok. Bizub, bronił adw. dr. Meisels.

W nurty Seretu rzuciła się

18-LETNIA HELENA SIEMASZKO, ZDENERWOWANA KŁÓTNIĄ Z MATKĄ I SIOSTRĄ.

Lwów, 29 września.

(—) Z Czortkowa donoszą **o wstrząsającem samobójstwie,** które popełniła **18-letnia Helena Siemaszko** z Wygnanki dolnej (ad Czortków). Denatka posprzeczawszy się z matką swą, Marją oraz zamężną siostrą Genowefą Głowacką, zdenerwowała się od tego stopnia, że nie wiele się namyślając, **wybiegła nad rzekę** Seret i wskoczyła do wody **i natychmiast utonęła.**

Wstrząsający dramat rodzinny.

ŻONIE WIAROŁOMNEJ ROZPŁATAŁ GŁOWĘ, NIEŚLUBNE DZIECKO RZUCIŁ DO STAWU, PODPALIŁ ZABUDOWANIA UWODZICIELA, POCZEM ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (st) We wsi Matkiewicze na Wileńszczyźnie zdarzył się wstrząsający dramat rodzinny. Niejaki Darozow po powrocie z wojska dowiedziawszy się, że żona jego utrzymywała stosunki miłosne z gospodarzem tamt. Rojanem, z którego to związku był syn, w przystępie zazdrości chwycił siekierę, którą rozpłatał głowę żonie. Następnie wybiegł i podpalił zabudowania uwodziciela swej żony, zaś syna pochodzącego z tego związku rzucił do stawu. Sam powiesił się w pobliskim lesie. Wypadek ten wywołał na okolicznych mieszkańcach przygnębiające wrażenie.

Żywcem pogrzebany.

Lwów, 29. września.

(—) Przed kilku dniami urzędnik Izby skarbowej w Tarnopolu, **Hipolit Presiner,** zamieszkały przy ul. Wesołej 22, udał się **na oględziny swego kamieniołomu** przy ul. Wertepnej. Naraz gdy zajęty oglądaniem skał, **jeden z brzegów kamieniołomu usunął się i Kreisner został przysypany, a ponieważ nikogo w pobliżu nie było, ktoby mógł mu udzielić pomocy, Presiner zginął.** Z rodziny nie wiedziano, dokąd Presiner się udał, wobec tego wszczęto za nim poszukiwania i dopiero **następnego dnia znaleziono zwłoki jego w kamieniołomach.**

———o———

Oszukańczy „lekarz“.

Lwów, 29 września.

(—) W powiecie tarnopolskim udało się onegdaj policji **ująć poszukiwanego od szeregu miesięcy Jana Borowskiego** z Borszczowa (pow. Krzemieniec), który przedstawiając się **jako lekarz,** jeździł po okolicznych wioskach i wyłudzał różne kwoty, bądź to za lekarstwo, bądź też za udzielanie porady. Jak stwierdzono dotąd, oszust ten w powiatach tarnopolskim i trembowelskim **wyłudził kilkaset złotych.** — Dalsze dochodzenia w toku.

———o———

Fantazja wcale nie „Pospolita“.

Lwów, 29. września.

(—) Niejaki **Stefan Pospolita,** służący u Huny Leinwanda w Złoczowie rozpuścił wieść, jakoby Żydzi w nocy z 23 na 24 bm. **usiłowali wykonać na nim mord rytualny, podrzynając mu palec mały u prawej nogi.** Wieści te poczęły się szybko szerzyć, wywolując poruszenie, tak, że **zainteresowała się niemi policja państwowa.** Niebawem zdołano ustalić, że wersje te są pozbawione wszelkiej podstawy i **zostały przez niego zmyślone.** Oto bowiem Pospolita już dnia 21 bm. **skaleczył sobie nogę na gwoździu, tkwiącym w starym goncie, wskutek czego powstał wrzód.** Wrzód ten pękł w nocy z 23 na 24, a Pospolita nasłuchawszy się różnych wersji o mordach rytualnych, skombinował, że Żydzi chcieli na nim również taki mord popełnić. Wynik dochodzeń policyjnych **położył kres fantastycznym wieściom**

———o———

Nieudałe włamanie.

Lwów, 29. września.

(—) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy **usiłowali włamać się do budynku sądu powiatowego w Tarnopolu,** przy ul. Tarnowskiego. Włamywacze podtwierali wytrychem wszystkie drzwi **chcąc się dostać do pokoju, gdzie mieści się kasa.** Ponieważ pokój ten posiada silnie zabezpieczone drzwi, dla tego sprawcy najpierw dostali się do bocznego pokoju i **poczęli robić otwór w ścianie.** Zostali jednak spłoszeni.

———o———

Zbrodnicze podpalenie z zemsty.

Lwów, 29. września.

(—) W Zawałowie (pow. Podhajce) wybuchł onegdaj **pożar w zabudowaniach Leokadji Chliwy, który zniszczył doszczętnie stodołę i stajnie, oraz zapasy zboża.** Dochodzenia wykazały, że ogień powstał **wskutek podpalenia** dokonanego przez **Dmytra Didycza** z Draganówki pow. Tarnopol, który **pałał zemstą do poszkodowanej.** Podpalacza aresztowano i odstawiono do sądu w Podhajcach.

Z TEATRU.

Występ Gustawa Chorjana w „Tosce“, operze G. Pucciniego.

Lwów, 29. września.

Uwzględniając racjonalną zasadę, że bardzo już ograne dzieła operowe powinny się pojawiać na scenie li tylko z dodatkiem jakiegoś interesującego występu gościnnego, zaangażowała dyrekcja teatru do przedstawień „Tosci“ i „Fausta“ nieznaną u nas dotąd a wybitną siłę wokalną, przybywającą z scen zagranicznych. Ten dla Lwowa homo novus, p. Gustaw Chorjan (jak sprawozdawcę poinformowano, Litwin, który śpiewał już z znacznem powodzeniem w Wiedniu i w Warszawie), wywarł onegdaj, jako przedstawiciel Marja Cavaradossi'ego szereg wrażeń jak najkorzystniejszych i nie ulega żadnej wątpliwości, że tenor tego utalentowanego śpiewaka należy do rzędu fenomenalnych z natury materjałów głosowych. Podczas i mimo swej niedługiej niezawodnie działalności artystycznej, nie omieszkał p. Chorjan wyzyskać już volumen i skalę swego okazałego głosu maksymalnie, posługując się może niezawsze metodą najbardziej prawidłową, i tem się tłumaczy, że barwa i blask głosu nie we wszystkich pozycjach harmonizują z wyjątkową wydatnością jego volumenu. Prawdziwie pięknymi są nieraz tylko wysokie tony, atakowane — co prawda — śmiało i z brawurą wprost imponującą. W pierwszym akcie śpiewał p. Chorjan poniekąd trwożliwie, w drugiej odsłonie poruszał się jego tenor o wiele swobodniej, a do kulminacyjnego momentu powodzenia dobiegł głos dopiero w ostatnim akcie, w którym nie brakło kilku efektów, dzięki wysokim tonom, istotnie fascynujących audytorjum. — Walor tych jaskrawych powodzeń wokalnych byłby bezsprzecznie jeszcze szlachetniejszy i bardziej artystyczny, gdyby widoczne przejęcie się interprety partji Cavaradossi'ego mogło powstrzymać się w przesadnej nieraz łzy w głosie i łkań niezupełnie może zgodnych z intencjami Pucciniego.

Tu podaję Czytelnikom tylko garstkę wrażeń, być może, że po następnym występie p. Chorjana w „Fauście“ ocena głosu i umiejętności wokalnej ulegnie pewnym modyfikacjom dla naszego gościa jeszcze korzystniejszym. O wybitnym talencie świadczyła również gra sceniczna przedstawiciela postaci Cavaradossi'ego, a sumę dodatnich wrażeń polegujе też w znacznym stopniu aparycja p. Chorjana, którą też zainteresuje się prawdopodobnie — i to bardzo intensywnie — lwowska płeć piękna. Profil o sympatycznym wyrazie, postawa okazała i powierzchowność niezwykle ujmująca. Więc warunki pierwszorzędne. Młody artysta zebrał mnóstwo oklasków, zwłaszcza po najbardziej udatnym momencie interpretacji, po arji w III. odsłonie. Całość wykonania opery (dyrygował p. Józef Lehrer) zasłużyła na rzetelno uznanie. Wszystkie inne partje w „Tosce“ pozostały w niezmienionej obsadzie.

F. Neuhauser.

Cztery strzały rewolwerowe do szofera

DAŁ PORUCZNIK STANKIEWICZ NIEZADOWOLONY ZE ZBYT WYGÓROWANEJ ZAPŁATY.

Lwów, 29. września.

(—) W nocy z środy na czwartek u wylotu ul. 3go Maja i Kościuszki **wydarzył się wypadek, który omal nie skończył się tragicznie.** Oto z ul. Piekarskiej jechał autodorożką kierowaną przez szofera **Włodzimierza Kwiecińskiego** por. Stankiewicz i zatrzymał się **koło kawiarni Luwru.** Należytość za jazdę wynosiła 2.80 zł., a por. Stankiewicz **chciał zpłcić tylko 2 zł. 50 gr. twierdząc, że taksa ta jest za wygórowana.** Gdy jednak szofer stanowczo zażądał zapłaty uwidocznionej na taksametrze, **por. Stankiewicz wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do szofera cztery razy. Na szczęście kule przeleciały ponad głową szofera i chybiły.**

Zaalarmowani przechodnie oraz posterunkowi **strzelającego porucznika przytrzymali i sprowadzili najpierw do komisarjatu V. P. P., a następnie do komendy miasta przy ul. Wałowej.** Jak się dowiadujemy, prokuratura wojskowa zawiesiła **nad por. Stankiewiczem areszt śledczy** i oskarżyła go o usiłowanie morderstwo.

W ręce policji dostał się włamywacz,

KTÓRY MA NA SUMIENIU 5 WŁAMAŃ, DOKONANYCH W CIĄGU KILKUNASTU DNI.

Lwów, 29. września.

(—) Onegdaj dopiero donieśliśmy o sukcesie policji lwowskiej, która **zlikwidowała niebezpieczną szajkę kasiarzy, mającą na swem sumieniu 18 włamań kasowych,** a już znowu wczoraj **w ręce policji dostał się równie niebezpieczny włamywacz mieszkaniowy, nazwiskiem Ludwik Szyndralewicz** z zawodu pomocnik blacharski. Jak się okazało, Szyndralewicz ma na swem sumieniu **5 włamań, popełnionych w ciągu kilkunastu dni.**

I tak udowodniono mu włamania **do mieszkania Marji Zazuli** przy ulicy Hoffmana 22, gdzie skradł on dwa futra, płaszcz i zegarek, dalej dnia 27. sierpnia włamanie do **mieszkania Zizigа** przy ul. Marji Konopnickiej 4, dnia 18 września **do mieszkania Adolfa Schlaga,** przy ul. Kochanowskiego 4, wreszcie przed trzema dniami popełnił on włamanie do **mieszkania Romana Morawskiego,** przy ul. Skrzyńskiego 14, gdzie skradł większą ilość garderoby. Aresztowany do powyższych kradzieży **przyznał się i został odstawiony do sądu.**

—o—

Nie udało się przemycić

Lwów, 29. września.

(—) Ze Skały donoszą, ze wczoraj **na granicy polsko - sowjeckiej** posterunkowy ujrzał **dwóch przemytników** kroczących przez granicę. W czasie pościgu **posterunkowy strzelił w powietrze.** Strzał miał ten skutek, że przemytnicy pozostawili **worek, zawierający 14 paczek sacharyny i manufaktury,** a sami zbiegli do Rosji.

—o—

Proszę o głos.

ZAPRASZAMY NASZE WŁADZE MIEJSKIE NA PL. UNJI BRZESKIEJ.

Lwów, 29 września.

(jp) Ze sfer zainteresowanych otrzymujemy pod adresem Magistratu następujący apel:

Od czasu budowy kanału na pl. Unji Brzeskiej, które to roboty zostały już przed miesiącem ukończone, odnośne czynniki zapomniały zapewne, że trzeba ten plac uporządkować, wskutek czego gruzy i rumowiska nie pozwalają na przesunięcie rynku targowego na jego właściwe miejsce.

Stragany z jarzynami i budki z mięsem stoją dosłownie na jezdni. Wskutek tego cierpi **komunikacja,** co daje się dotkliwie uczuć wobec silnie rozwiniętego na tej przestrzeni ruchu kołowego, zwłaszcza w godzinach porannych, kiedy odbywa się na placu targ.

Nadto przejeżdżające tuż koło straganów **wozy obryzgują błotem lub obrzucają kurzem towary, rozłożone na straganach,** co bezwątpienia nie przyczynia się do polepszenia lwowskich stosunków sanitarnych.

Publiczność jest narażona na to, że kupuje **artykuły zapylone lub obłocone,** a nadto wprost **nie może dostać się do straganów, z powodu ciągle przejeżdżających tamtędy fur, będąc narażona na niebezpieczeństwo przejechania.**

Zainteresowani w uregulowaniu tego nienormalnego stanu rzeczy, zwracają się z apelem do p. wicekom. **Matakiewicza,** aby zechciał w godzinach rannych albo **osobiście przypatrzyć się, jak wygląda targowica na pl. Unji Brzeskiej,** albo przynajmniej wydelegować komisję, któraby stwierdziła ten stan rzeczy. Sądzimy, że wiarygodna relacja urzędowa skłoni wreszcie władze do **uporządkowania pl. Unji Brzeskiej i przeniesienia stanowisk targowych na dawne miejsce.**

FEJLETON „GAZ. POR.“

J. AD. ARENNES.

Pewnej nocy...

Z buduaru mezzanina wyskoczyliśmy lekko na plac opustoszały. Orkiestra wciąż rozwijała wstęgi swej melodji rozełkanej. W oświetlonych prostokątach drzwi przesuwały się pary, jak sylwetki ruchowe jarmarcznej strzelnicy. Z otwartych na piętrach okien nieodwołalny wyrok krupierów padał, krótki i chrypliwy. Szczęście czy zagłada?

Rob i ja przemykaliśmy się skrawkiem mroku, którego nam łaskawie użyczał księżyc - mizerak, tłukący się o obłoki. W milczącym, czarnym kanale, owianym czarem Wenecji uśpionej, oczekiwała nas pusta gondola. Rob przygotował w niej dwie opończe ciemno szafirowe, by przysłonić nasze zbyt ceremonjalne stroje i nadto już śnieżna białość koszuli.

— Nie zbij się z drogi, Andrea i działaj szybko. Księżna wieczerzać będzie w Padwie, nie wróci jeszcze tej nocy...

Bez słowa — zbyt byłem wzruszony — zająłem na tyle statku puste miejsce barkarola.

Rozciągnięty na wezgłowiu Robwell ćmił papierosa. Nie przestając wiosłować, podziwiałem spokój tego chłopca, który zaledwie sześć miesięcy temu, porzucił w Londynie teatr, gdzie klepał biedę, porzucił dla tych samych powodów, jakie i mnie skłoniły do pożegnania nazawsze rzymskiej Alma Mater: dość szybko zrezygnuje z przymierania głodem ten, kto upodobał sobie zbytek i przygody.

Od czasu naszego osiedlenia się na Lido, w jednym z palace - hotelów, zaczęliśmy od gry domagać się wielkich przywilejów. Niestety, fortuna nie zawsze przybiega na pierwsze skinienie, nawet gdy jej się tak pieczołowicie wyrównywa drogi. Z trudem zdołaliśmy dotychczas uzyskać zaledwie tyle, by żyć według naszych upodobań: rano sporty, niezrównane dla utrzymania sprężystości ciała, pewności oka i napięcia woli. Po południu: wycieczki i zalecanki. Wieczorem: bakarat i trochę tańca — tyle właśnie, by wzbudzić wiarę, że mamy dosyć czasu do stracenia. Po kilku dniach takiej egzystencji, staliśmy się nieodzowni dla dwóch Argentyńczyków, trzech Amerykanek, jednego radży i pewnej księżnej rosyjskiej, dosyć niewyraźnej.

Ożywialiśmy ich czcze bytowanie pomysłem niespodziewanym i zyskownym pokierem. Wkrótce, ludzie ci, byle nas zatrzymać, gotowiby swe prośby poprzeć dźwięczącym argumentem. Ale żywot taki byłby tylko nędznem wegetowaniem. skądinąd zaś mieliśmy ważkie powody nieprzed'użania nigdy, ponad miarę, pobytu naszego w jednej miejscowości.

Rob sformułował głośno swoje rozważania:

— Okrycia nasze, pozostawione w szatni, stworzą dostateczne alibi. Odbierzemy je ostatecznie, gdy, za chwilę znajdziemy się w klubie, wracając tą samą drogą, jakąśmy się wydostali.

Dziesięćć minut milczenia, tak długich, jak dziesięć beznadziejnych nocy i wreszcie przybijamy u stóp bliźniaczych delfinów, sprawujących straż nad mrokiem portalem. Jesteśmy przed pałacem, wynajętym przez księżniczkę, którego fasada rdzawa, spowita cieniem, wyłania się z tła nocy, jak dekoracja dobrze zmontowana.

Woda pluskocze powściągliwie, zachęcając zcicha.

Klucz starannie dobrany, uwalnia nas od wspinania się po murach, zgubnego dla wszystkich gorsów wysztywnionych. Wszystkie zakątki domu dobrze nam są znane. Ze swobodą gentlemana, wracającego w swe progi, Rob otwiera niskie drzwi służbowe.

Po chwili już znajdujemy się w galerji, gdzie pod liściastym fryzem, swawolą bogowie. Kredowa smuga mojej lampki kieszonkowej badawczo wdraża się w mroczne zakamarki. Myśli moje gonią się z jasnością przeraźliwą. Serce łomoce w piersi wysiłkiem dziesięćkroć wzmożonym, a łydki, zwinne, gotowe są do skoku. Mam wrażenie, że jakiś pedał oszalały pogania pracę motoru ludzkiego. Nieopanowana i bezmyślna żądza krzyku owłada mnie nagle, ale wysiłkiem twardym woli zwieram szczęki swoje.

Wszelako krzyk mój wydziera się ochrypły, rozpaczliwy, w chwili, gdy zbliżamy się do stopni, wiodących ku komnatom: galerja nagle zapłonęła światłem i ktoś, dla nas niewidzialny, rozkazuje:

— Ręce do góry!

Rob nie waha się ani chwili. Poznał ten głos. Ja również go poznałem. Bez pośpiechu spuszcza z ramion lekkie domino, schodzi z dwóch stopni i stwierdza z prostotą:

— Spud'owaliśmy! Księżna łaskawie zechce wybaczyć strach, jakiegośmy jej napędzili.

Rosjanka ukazuje się na progu kapliczki domowej.

— Jakiego ja panom napędziłam — prostuje. — Zapowiadając swój wyjazd, ani chwili nie wątpiłam, że panowie zechcecie mnie odwiedzić. Dlatego ich też oczekiwałam.

Rob wpatruje się z uśmiechem w czarną źrenicę rewolweru, nakładanego srebrem, w źrenicę, wymierzoną ku nam.

— Jestem niepoprawnym mistyfikatorem. Powziąłem zamiar, rozkoszny i zdrożny, rozgościnia się na pustem jej łożu, księżno, i marzenia o pani. Czyliż nie obiecałem, że wprawię panią w zdumienie?

— Nawet i tem nie może się pan pochwalić! Lecz słuchajcie i zechciejcie zrozumieć: za pół godziny przybędą tu nasi przyjaciele. Dla panów to — a także dla siebie — zaprosiłam ich do tego pałacu. Nic nie tracicie na tej zamianie. Było was dwóch, zezwólcie, że jako trzecia powiększę to grono. Czy zrozumiane? Żali drwi z nas? Czy pragnie zyskać na czasie? Oczekuję, że u wylotów drzwi, znienacka, wyrośnie czterech drabów.

Jaki cel ma zdobycie bieguna Północnego?

WYPRAWA DO BIEGUNA W CIĄGU WIEKÓW. — PRZEZ CZTERY WIEKI KIEROWANO SIĘ MATERJALNEMI POBUDKAMI. — IDEALNE CELE I AMBICJA SPORTOWA WIODŁA PÓŹNIEJSZYCH BADACZY. — W EPOCE SAMOLOTÓW BIEGUN PÓŁNOCNY NABIERA ZNACZENIA WAŻNEJ DROGI KOMUNIKACYJNEJ.

Lwów, 29 września.

(jp) Tragiczne losy ostatniej wyprawy biegunowej zwróciły powszechną uwagę na te ekspedycje, przedsiębrane tak często w ostatnich zwłaszcza latach. Powszechne zainteresowanie budzi kwestja, **jaką wartość pozytywną może mieć tak karkołomne przedsięwzięcie?**

Pytanie to zadawano sobie i w epokach poprzednich, kiedy jeszcze nie zdołano dotrzeć do bieguna. Obecnie jest on już odkryty, jednakowoż mimoto wiadomości o strefie podbiegunowej są jeszcze bardzo niedokładne, a właśnie o zdobycie tych wiadomości chodzi obecnie i to nie dla **zaspokojenia ambicji sportowej** śmiałych pionierów, lub dla teoretycznej żądzy wiedzy, ale głównie ze względów zupełnie realnych.

Takie względy natury praktycznej były także punktem wyjścia pierwszych wypraw dla odkrycia nowych dróg. Pod koniec 15. wieku, kiedy dokonano najważniejszych odkryć, również nie tyle naukowe cele, ile materjalne pobudki skłaniały ludzi do śmiałych wypraw na zdobycie nowych lądów. Wiadomo, jakie znaczenie dla Hiszpanji miało odkrycie Ameryki przez Kolumba. Otworzyło ono przed nią **bogate kopalnie złota i srebra Nowego Świata.** Tak samo Vasco De Gama w poszukiwaniu drogi morskiej do Indji wschodnich zdobył dla Portugalji nieprzebrane **skarby Azteków.**

Te same względy powodowały także wyprawy do Bieguna Północnego. Nie miał on być celem samym w sobie, lecz tylko **etapem w wynajdowaniu nowych dróg morskich.** Drogi te jednak okazały się nie do użycia. Chociaż Amerykanie **Cook i Peary w latach 1908 i 1909, po uciążliwej jeździe dotarli do bieguna,** to jednak próby te dowiodły wyraźnie, że **drogi te dla celów komunikacyjnych zupełnie się nie nadają.** Tosamo stwierdził w r. 1926 **Amundsen,** a wkrótce po nim **Nobile,** a mianowicie, że pokryty lodowcami Ocean obejmuje także i biegun, że zatem ani z naukowego ani z praktycznego punktu widzenia **loty do bieguna nie mogą przynieść korzyści.**

Stwierdzenie to było jednak słuszne o tyle tylko, o ile chodziło **o samo zdobycie bieguna.** Ostatnio jednak wyłoniły się także **i inne, dalsze cele.** Te dalsze cele przyświecały **Wilkinsowi,** gdy wyruszył w kwietniu 1928 r. z Point Barrow, północnego krańca Stanów Zjednoczonych, **przez nieznane zupełnie części Oceanu Lodowatego do Spitzbergu.**

Lotem swym udowodnił Wilkins, **że przybycie do tego terenu,** na którym w ciągu stuleci poniosło śmierć tylu ludzi i zginęło tyle okrętów, **na samolocie nie przedstawia szczególniejszej trudności.**

Wilkins pokonał w ciągu **22 godzin przestrzeń,** której wyprawy poprzednie, przedsiębrane za pomocą okrętów i sanek, nie mogły pokonać **w ciągu całych lat.**

Wobec tego **obecnie wyłania się możliwość przeprowadzenia ponad okolicami biegunowemi komunikacji lotniczej na wielką skalę.** Zwłaszcza szerokie możliwości w tej mierze przedstawiają wschodnie okolice Oceanu Lodowatego, w których według hypotez niektórych uczonych, **leży olbrzymi ląd.** Ląd ten według obliczeń amerykańskiego geofizyka **prof. Harrisa jest tak wielki, jak Anglja, Włochy i Niemcy razem wzięte.** Inni uczeni wprawdzie nie wierzą w istnienie takiego lądu, natomiast uważają za rzecz niemal pewną, że **w regjonach biegunowych leżą liczne wyspy, które mogą stać się punktem oparcia dla samolotów. Na tych wyspach bowiem możnaby urządzić stacje lądowania oraz składy żywności, benzyny, narzędzi i tp.**

Jak ważnem byłoby zdobycie tych przestrzeni dla komunikacji, najłatwiej zorjentujemy się w cyfrach. Dotychczas **najkrótsza droga z Londynu czy Nowego Jorku do Azji Wschodniej prowadzi przez Morze Śródziemne drogą morską.** Drogą tą odległość z **Londynu do Tokio wynosi 21 tys. km., zaś droga powietrzna ponad biegunem Północnym wynosiłaby zaledwie 10.100 km., czyli mniej, niż połowę dotychczasowej drogi morskiej.** Jeżeli nadto weźmiemy pod uwagę **szybkość komunikacji lotniczej,** to dopiero nabierzemy wyobrażenia, jak **niesłychanie doniosłe rezultaty gospodarcze mogłoby dać przeprowadzenie światowej komunikacji powietrznej nad Oceanem Lodowatym.**

Z tego dopiero punktu widzenia staje się zrozumiałą ta gorliwość, z jaką w ostatnich latach **mocarstwa starają się o zdobycie panowania nad strefą lodowatą, zagarniając w swe posiadanie bezpańskie dotąd wyspy Oceanu Lodowatego.**

—o—

Dwa dzieła o ekspedycji gen. Nobile.

PODRÓŻNIK OCHŁONĄŁ JUŻ Z PRZYGNĘBIENIA. — ZABRAŁ SIĘ DO PRACY NAD DZIEŁEM O WYPRAWIE POLARNEJ. — KSIĄŻKA LUNDBORGAI ARNESENA.

Rzym, w wrześniu.

(H) Gen. Nobile udzielił jednemu z dziennikarzy rzymskich bardzo **ciekawego wywiadu.** Sławny, a raczej osławiony podróżnik ochłonął już **z przygnębienia,** wywołanego niepowodzeniem wyprawy i zabrał się do opracowania

obszernego dzieła,

poświęconego polarnej ekspedycji a opatrzonego kilkuset **fotografjami, kartami i planami.**

Pierwszy tom tego dzieła napisze sam Nobile i zawrze w nim swoje **przeżycia oraz dokładne sprawozdanie z polarnej ekspedycji.** Drugi tom będzie obejmował

spostrzeżenia naukowe i wyniki podróży polarnej.

Głównym współpracownikiem tego tomu naukowego będzie **uczony czeski, prof. Behounek,** który skorzysta przy tej pracy z bardzo cennych zapisków tragicznie zmarłego **szwedzkiego meteorologa, prof. Maldrema.**

Drugie dzieło o wyprawie polarnej ukazało się właśnie w Oslo. Autorem jego jest wybawca Nobilego, **Lundborg** oraz norweski dziennikarz, **Arnesen.** Książka ta zawiera wiele **ciekawego materjału** i wywołała **ogromne zainteresowanie.** Sensacyjny posmak posiada przedstawienie **konfliktu między gen. Nobilem a komendantem „Citta di Milano“.**

Węgry chylą się w hołdzie przed genjalnym skrzypkiem.

JEDEN Z TRÓJCY NAJWYBITNIEJSZYCH MUZYKÓW WĘGIERSKICH, JENO HUBAJ UKOŃCZYŁ 70 LAT.

Budapesz, w wrześniu.

(H) Naród węgierski złączył się obecnie w zgodnym wyrazie hołdu dla **genjalnego skrzypka i kompozytora,** który przed kilkoma dniami ukończył lat 70. Mimo tak podeszłego wieku, cieszy się Jeno Hubay **zupełną sprawnością fizyczną i umysłową.** Pracuje obecnie nad

ostatecznem oszlifowaniem swej najnowszej opery pt. „Maska“, która w roku bież. jeszcze **zostanie wystawiona w operze budapeszteńskiej.**

Jeno Hubay należy wraz z **Franciszkiem Lisztem i Józefem Joachimem do**

promiennej trójcy artystycznej,

której blask w wieku ub. rozchodził się daleko poza granice Węgier. Podobnie, jak Liszt i Joachim, był Hubay dzieckiem cudownem. Jako ośmioletni malec wszedł po raz pierwszy na **estradę koncertową** i odrazu porwał publiczność

ognistym czarem i szczerą poezją,

które wydobywał ze skrzypiec swemi czarodziejskiemi palcami.

Jako uczeń Joachima, wykształcił się na jednego **z największych wirtuozów skrzypcowych swego czasu,** a debiut jego około lat 70 w Paryżu spotkał się z tak **wielkiem uznaniem,** że niebawem objął po sławnym **Vieuxtempsie kierownictwo najwyższej klasy koncertowej w konserwatorjum brukselskiem.** W roku 1886 został powołany na profesora najwyższego węgierskiego **Instytutu Muzycznego,** a wkrótce potem został jego **dyrektorem.**

Jeno Hubay jest równie **wielkim wirtuozem jak kompozytorem.** Jego kwartety skrzypcowe posiadają **sławę światową,** a jego opery **cieszyły się znacznem powodzeniem.** W czasach ostatnich został mianowany przez uniwersytet budapeszteński **doktorem honorowym.**

—o—

Rob, bardziej przenikliwy i doskonale pewny siebie, odrazu wie, czego się trzymać. Śmieje się zatem wesoło.

— Jakiż znakomity pomysł — wykrzykuje.

Podziwiam tego chłopaka. Wcielił się znów w swą rolę pierwszego amanta z wdziękiem tak niewymuszonym, z zapałem tak ochoczym, że księżna spogląda nań, tłumiąc w kącikach ust uśmiech rozbawiony, szyderski nieco jeszcze, a już prawie czuły.

Powzięła postanowienie. Wypuszcza z rąk swe cacko śmiercionośne.

Rob całuje tę dłoń, przed chwilą jeszcze wrogą i pieszczotliwie podsuwa:

— Przypieczętujemy naszą umowę.

Księżna przyjmuje jego ramię i, wstępując po tych schodach, u stóp których przeżyłem tak straszliwe chwile, znikają przed mym wzrokiem oboje.

* * *

Mógłbym okrasić niejednym szczegółem huczne wtargnięcie rozbawionej zgrai i osłupienie tych ludzi, gdy głosy nasze, nie do poznania zmienione w mroku kapturów, rozkazują im, by złożyli swe sakiewki i klejnoty w basenie z zielonego porfiru. Broń nasza wreszcie ich przekonywa.

Solidnie krępuję dwie Amerykanki, których siarczyste złorzeczenia obijają się o mój habit niewzruszony.

Trzecia zwraca się do mnie po francusku:

— O! jakaż to fidma podniecająca, niesłychanie!

Rob zajął się Hindusem i dwoma Argentyńczykami. Wkrótce wszystkie te głowy, okutane w ciężkie meblowe tkaniny, nie mogąc wyrazić się dosadniej — przeklinają nas w milczeniu.

Służbowemi przejściami wydostajemy się na cuchnący zaułek, mijając w ten sposób gondolierów naszych więźniów, w godzinę zaś później, cząstką pieniędzy, tak rozsądnie zdobytych, przyjaciel mój rozbija bank klubowy, co jest najlepszym sposobem zrzucenia z nas wszelkiego podejrzenia.

Gdy późną nocą wracamy do hotelu zapytuję Roba:

— A księżna?

— Zamysły kobiet są niby wciąż zmienne obłoki, gdzie każdy, tak jak Polonjusz, dojrzy to, co znaleźć zapragnie. Powierzając mi swe szmaragdy i perły, prosiła mnie, bym i ją także związał i zakneblował. Po dochodzeniu policji, za kilka dni, zwrócę jej te klejnoty...

W następnym to było miesiącu, gdyśmy w całem rozpędzie, zmietli topolę w okolicach Biarritz.

Księżna i Rob zginęli u zenitu szczęścia miłosnego. Ja, siedzący za nimi — przemierzyłem tylko szerokość owsianego pola. Wszelako wówczas pojąłem, że to już było ostrzeżenie...

Tłum. F. M.

—o—

Nowy poseł polski w Rydze.

Zostanie nim hr. Adam Tarnowski.

(Od naszego korespondenta.)

Ryga we wrześniu

W tutejszych kołach rządowych otrzymano wiadomość z Warszawy, wedle której posłem polskim w Rydze zostanie mianowany **hr. Adam Tarnowski** na miejsce **p. Łukasiewicza,** który — jak wiadomo — otrzymuje stanowisko **delegata Polski przy Lidze Narodów.** Równocześnie przenosi się z Rygi dotychczasowy **konsul W. Łopato do Trapezuntu,** a do Rygi na to stanowisko przychodzi zastępca generalnego konsula w Leningradzie, **Kolanowski.**

—o—

Żywy poemat chwały i bohaterstwa.

10-LECIE ISTNIENIA 40 P. P. WE LWOWIE. — KRONIKA ZAPISANA ZŁOTEMI GŁOSKAMI. — GARŚĆ CIEKAWYCH SZCZEGÓŁÓW HISTORYCZNYCH.

Lwów, 29 września.

Z okazji 10-lecia istnienia 40 pp. we Lwowie, zamieszczamy krótki rys historyczny, pełen szczegółów, opromienionych blaskiem sławy i bohaterstwa.

U świtu nowej, odrodzonej Polski, w garnącym się do Macierzy wschodnim kresowym grodzie, w dwa dni po wyparciu Ukraińców, powstał we Lwowie w dniu 24 listopada 1918 r. **zawiązek 40 p. p. Strzelców Lwowskich. Kołebka** nowej polskiej formacji zbrojnej stała się opuszczona przez zaborcze wojska austrjackie — **Cytadela lwowska.** W niej z inicjatywy oficerów - Polaków b. austr. 30 pp., a na mocy rozkazu Dowództwa Lwowskiej grupy operacyjnej gen. Roji, z dnia 24 listopada 1918 r. Nr. 3, utworzył się **nowy polski pułk** pod **nazwą „30 p. p. im. kr. Jana Sobieskiego".** Nazwę tę zmienił rozkaz Sztabu Generalnego z dnia 15. II. 1919 r. na **„3 pułk Strzelców Lwowskich"**, a Dziennik Rozkazów Wojskowych Nr. 39-19 ustalił ostatecznie miano nowej jednostki zbrojnej na „40 pp. Strzelców Lwowskich". Pierwszym organizatorem pułku był **ppłk. Karol Krauss,** który przy pomocy doświadczonego w wojnie światowej korpusu oficerskiego rozpoczął gorączkową pracę nad **bojowem dokształceniem** zahartowanych w walkach z Ukraińcami „Lwowskich Dzieci".

Rychło ruszyły świeże kompanje, a za nimi bataljony, w krwawy bój z zagrażającymi od wschodu wskrzeszonej Polsce wrogami, dopomagając wpierw walczącym siłom ochotniczym do **oczyszczenia Małopolski wschodniej** z nasłanych przez Austrję pułków ukraińskich. Już 27 i 28 listopada 1918 r. uczestniczą pierwsze kompanje lwowskiego pułku przy Grupie **ppłk. Tokarzewskiego w walkach pod Starem Siołem i Sołonką.** W grudniu 1918 r. pierwszy bataljon tegoż pułku na odcinku **Pasieki, Pohulanka, Majerówka** w bezustannym ogniu dąży do rozerwania i odepchnięcia otaczającego Lwów **pierścienia watah ukraińskich.**

W krwawej rezurekcji 20 kwietnia 1919 r. dalsze bataljony 40 pp. zdobywają **las Oświeca i Sokolniki,** poczem w zwycięskiej ofenzywie wojsk generała **Wacława Iwaszkiewicza wypierają Ukraińców** w krwawych walkach poza granice Małopolski i w dniu 15 lipca 1919 r. zaciągają **kordon graniczny na północ od Zbaraża.** Po stłumieniu buntu chłopskiego w rejonie **Szumska,** po walkach pozycyjnych pod **Płoskirowem** na linji rzeki **Wołk i Boh** (od 15. II. do 26. 4. 1920) po marszu na **Winnicę i Zorniszcze,** przybywa 40 pp. (27. 5. 1920 r.) do Koziatyna, skąd trzeci bataljon tegoż pułku odjeżdża na **front litewsko-białoruski.**

W wojnie bolszewickiej pierwszy bataljon 40 pp. stacza (31. 5. 1920 r.) krwawą walkę z nieprzyjacielską jazdą i pancernymi samochodami pod **Nowochwastowem,** przyczem ponosi **ogromne straty;** w tym samym dniu drugi bataljon zdobywa zwycięsko Spiczyńce i Dołżek. Pod naporem ofenzywy bolszewickiej, wśród ciągłych walk, cofa się pułk ku granicom Małopolski, a pod **Łopatynem** w dniu 24 sierpnia 1920, odnosi wielki sukces, zdobywając to miasteczko, rozbijając sztab armji konnej **Budjennego** i w bogatym łupie zabierając radjo - stację. Torując sobie następnie krwawym trudem drogę odwrotu, dociera pułk do **Kulikowa** i łączy się (18. 8. 1920), z trzecim bataljonem, powracającym z Litwy, gdzie w grupie gen. Żeligowskiego w krwawych uczestniczył bojach.

W zwycięskiej kontrofenzywie polskiej 40 pp. ścigając nieprzyjaciela, stacza owocne walki **w okolicach Buska,** zajmuje (30. 9. 1920 r.) **Starokonstantynów, Nowokonstantynów i Kudynkę,** forsuje brawurowym atakiem rzekę Boh, zdobywa (18. 10. 1920 r.) **Łuki i Djakowce,** poczem po rozejmie i zakończeniu wojny z bolszewikami, wraca chwałą okryty (22. 12. 1920 r.) do rodzinnego Lwowa.

Święto pułkowe 40 p. p.

Strzelców lwowskich.

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA W KOŚCIELE OO. JEZUITÓW. — ROZGRYWKI SPORTOWE. — UROCZYSTY APEL.

Lwów 29. września.

(?) **Wczoraj o godz. 10-ej przedpoł.** odbyła się, jako w wigilję **Święta pułkowego 40 pp. Strzelców lwowskich Msza św. żałobna** w kościele garnizonowym **za poległych i zmarłych oficerów tegoż pułku.**

Mszę odprawił **ks. mjr. Bombas.** — Wśród licznie zebranych przedstawicieli władz zauważyliśmy: **Insp. Armji gen. Norwid-Neugebauera, zast. wojewody Gronziewicza, starostę Eckhardta, dowódcę dywizji płk. Czumę, dow. piechoty dywizyjnej płk. Zulaufa, reprezentację weteranów, reprezentację wszystkich pułków garnizonu lwowskiego, cały korpus oficerski 40 pp. czynny i rezerwowy.**

O godz. 15-tej odbyły się na boisku 40 pp. **rozgrywki sportowe,** o których piszemy na innem miejscu.

O godz. 21-szej nastąpił **uroczysty apel** na boisku sportowem. Adjutant pułku **kpt. Łodziński odczytał listę poległych oficerów i szeregowych.** Orkiestra pułkowa zaintonowała **marsz żałobny Szopena.** Następnie pułk odmaszerował z boiska do koszar, gdzie odegrano capstrzyk.

Dziś o godz. 10-tej odbędzie się **Msza św. polowa** na boisku sport., po mszy defilada. O godz. 12-tej **wspólny obiad żołnierski** w koszarach 40 pp. O godz. 15-tej końcowe **rozgrywki sportowe,** rozdanie nagród zwycięzcom poczem bal dla oficerów i zabawa dla żołnierzy.

Echa zasuspendowania radcy Magistratu

p. Kotowskiego.

WYROK KOMISJI DYSCYPLINARNEJ.

Lwów 29. września.

(S.) Jednem z najprzykrzejszych wspomnień okresu rządów p. Strzeleckiego w Magistracie lwowskim była **sprawa zasuspendowania radcy Kotowskiego,** który na posiedzeniu Gremjum Magistratu zaprotestował przeciw zamianowaniu Dra Klimowa naczelnikiem Wydziału przemysłowego ze względu na jego młody wiek i brak dłuższej praktyki administracyjnej.

Pan Strzelecki nie przyzwyczajony do sprzeciwiania się jego planom, zamiast wysłuchać wywodów oponenta i zasięgnąć opinji innych radców — zawiesił — jak wiadomo — z miejsca w urzędowaniu radcę Kotowskiego i polecił wytoczyć mu śledztwo dyscyplinarne. — Zarządzenie to wywołało tak wśród urzędników Magistratu, jak i w szerszych kołach urzędników innych dykasterji **żywe oburzenie i szeroką dyskusję,** tem bardziej, że p. Kotowski znany był powszechnie jako wybitny i sumienny urzędnik, a do wydania takiego zarządzenia **nie miał p. Strzelecki żadnej prawnej podstawy.** — Po kilku miesiącach jednak ochłonął p. Strzelecki i zaprosiwszy p. Kotowskiego do siebie, **odwołał jego zawieszenie w urzędowaniu, prosząc go tylko, ażeby zaniechał walki przeciw niemu.** — Finał tej sprawy rozegrał się onegdaj **przed Komisją dyscyplinarną Magistratu, która jednogłośnie uwolniła p. Kotowskiego od wszelkiej winy.**

Decyzja ta dotknęła podobno bardzo p. Strzeleckiego, natomiast p. Kotowskiemu wymierzono słusznie mu należącą się satysfakcję.

Człowiek, który przeżył

cztery wyroki śmierci.

ROMANTYCZNE DZIEJE DOSTOJNIKA TURECKIEGO. — CIĘŻKO JEST ŻYĆ Z SUŁTANAMI. — NIE CHCIAŁ CZWARTY RAZ PRÓBOWAĆ. — WOSKOWA LALKA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Nowy Jork, we wrześniu.

(=). Na jednem z przedmieść Nowego Jorku zmarł w tych dniach w skrajnej nędzy i w podeszłym wieku **pewien Turek.** Jeszcze przed kilku laty posiadał **olbrzymi majątek** a kiedyś, przed kilku dziesiątkami lat był **wysokim dygnitarzem na dworze tureckim.**

Chodzi tutaj o **Adama-Paszę,** niegdyś najwyższego ochmistrza dworu tureckiego, pod którego pieczą pozostawał **ceremonjał dworski.**

Życie jego płynęło **bardzo burzliwie** i obfitowało **w rozmaite ciekawe wypadki.** Wystarczy powiedzieć, że Adama-Paszę **czterokrotnie skazano na śmierć.** Mimo to dożył obecnie bardzo pięknego wieku, zmarł bowiem, licząc lat 89.

Nie było wreszcie rzeczą zbyt bezpieczną znajdować się **w ustawicznym kontakcie z sułtanem.** Pierwszy wyrok śmierci otrzymał dostojnik z błahej przyczyny. Adam-Pasza wydał pewnego razu polecenie, aby eunuch, który samowolnie **opuścił swój posterunek,** został surowo ukarany. Sułtan, którego eunuch był **ulubieńcem,** popadł **w straszliwy gniew,** ukaranego sowicie obdarował, a dostojnikowi posłał

jedwabny sznur.

Zamiast się na nim powiesić, wolał Adam-Pasza rzucić się do nóg władcy i błagać **o łaskę,** którą też uzyskał.

Po raz drugi i trzeci wyrok śmierci zapadł **z przyczyn również niezbyt ważnych.** Adam-Pasza umiał jednak zawsze wywołać **współczucie władcy i zyskać przebaczenie.**

Gdy Pasza po raz czwarty otrzymał **jedwabny sznur,** sam już nie wierzył **w możliwość łaski.** Wolał uciec się do **innego sposobu.** Przyjął uroczyście z wszelkiemi oznakami **zupełnego poddania** symbol śmierci, a gdy następnego dnia wysłannicy sułtana przybyli, aby sprawdzić, czy wyrok został wykonany, stwierdzili, że **zwłoki wiszą na ram'e okiennej.** Można jednak wyobrazić sobie ich zdziwienie, gdy po odcięciu sznura okazało się, że **rzekomy Pasza jest lalką woskową.**

Adam-Pasza, nie chcąc tym razem **próbować szczęścia, uciekł.** Oczywista, nie z próżnemi rękoma. Jako bogaty człowiek przybył do Nowego Jorku i żył tam **długo w dostatkach.** Przed kilkoma laty zrujnował się **ryzykownemi spekulacjami.** To też ostatnie dni swego życia spędził w ubóstwie, w domu starców...

—o—

Wycieczka wojskowa z Grudziądza.

Lwów 29. września

(?) Wczoraj przyjechała do Lwowa **wycieczka wojskowa** w składzie 7 oficerów i 78 podoficerów **z XVI. dywizji piechoty z Grudziądza.** Wśród uczestników wycieczki znajduje się kilku oficerów i podoficerów, którzy w 1918 roku **stali w szeregach obrońców Lwowa.** Z ramienia tutejszych władz wojskowych zajął się gośćmi komendant placu **mjr. Łabęcki** oraz szereg oficerów lwowskiego garnizonu.

Wycieczkę przywitała na dworcu **orkiestra wojskowa,** poczem goście odjechali w specjalnie przez M. Z. E. użyczonych wozach do koszar 6. bataljonu sanitarnego, gdzie zostali zakwaterowani.

Goście zwiedzili wszystkie muzea lwowskie, panoramę Racławicką itp. Następnie złożyli na Cmentarzu Obrońców Lwowa **hołd poległym.**

Wycieczka zabawi we Lwowie **jeszcze kilka dni.**

—o—

KRONIKA

29 Września Sobota Mich. ła arch., Gr.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota 29. września o godz. 3-ciej pop. „Horsztyński", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 29. września wiecz. „Faust". Wyst. Galeckiej. Chorjana i Trembickiego.

Niedziela 30. września o godz. 3-ciej pop. „Irydjon".

Niedziela, 30. września wiecz. „Księżniczka Czardasza" wyst. Elmy Gistedt.

Poniedziałek 1. października „Orłow" wyst. Elmy Gistedt.

*

Teatr Wielki. **Dziś „Faust" z Gustawem Chorjanem,** którego onegdajszy występ w „Tosce" obudził zachwyt wśród bardzo licznie zebranej, doborowej publiczności, przyjmującej śpiewaka wprost entuzjastycznie. Gustaw Chorjan obdarzony przepięknym głosem, jest idealnym odtwórcą „Fausta", co podnosiła ogólnie prasa bułgarska, rozpisując się szeroko o występach Chorjana w Królewskiej Operze Sofijskiej, gdzie podczas przedstawienia „Fausta" bułgarski król Borys gratulował mu wielkiego talentu i świetnej kreacji. Partję Małgorzaty śpiewa po raz pierwszy na naszej scenie p. Helena Galecka, utalentowana śpiewaczka Opery Warszawskiej, a Mefista p. Trembicki, który już w tej partji zaprezentował się bardzo korzystnie naszej publiczności w ubiegłym sezonie. Siebla śpiewa p. Popowiczówna, Martę p. Pańkiewiczowa, Walentego p. Kurzbart, Wagnera p. Jeleński. Orkiestra pod batutą kapelmistrza Leszczyńskiego.

Dziś popołudniu dla młodzieży szkolnej daje Teatr Wielki po cenach najniższych do głębi wzruszający dramat Juljusza Słowackiego pt. **„Horsztyński".** Główne postacie dramatu odtworzą pp. Lewicka, Ładosiówna, Poraska, Bielecki, Guttner, Pobóg, Kustowski, Przystawski, Ratschka, Szyndler, Szczepański, Tatarkiewicz i Żurowski z dyr. Barwińskim, odtwórcą roli tytułowej, a zarazem reżyserem dramatu na czele. Początek o godz. 3-ciej.

Jutro wieczorem ostatni raz „Księżniczka Czardasza" z gościnnym występem Elmy Gistedt. Popołudniu o godz. 3-ciej po cenach popołudniowych przepiękny poemat dramatyczny Zygmunta Krasińskiego **„Irydjon".**

*

TEATR MAŁY:

Sobota 29-go godz. 4-ta popołudniu. „Występ trupy Liliputów".

Sobota 29-go godz. 7.30 wiecz. „Kto kogo?" Przedostatni występ A. Fertnera.

Niedziela 30-go godz. 4-ta popołudniu. „Występ trupy Liliputów".

Niedziela 30-go godz. 7.30 wiecz. „Kto kogo?" Ostatni występ A. Fertnera.

*

Nieodwołalnie dwa ostatnie występy Antoniego Fertnera dziś w sobotę 29-go i jutro w niedzielę 30-go o godz. 7.30 wieczorem, w świetnej komedji francuskiej pt. „Kto kogo?", w której znakomity artysta ma pole do rozwinięcia całego swego talentu, humoru i nieporównanej vis comica, na czele doskonale zgranego zespołu z pp. Peszyńską, Nyczówną, Wroncim, Berskim w rolach głównych.

Antoni Fertner jedzie na występy na Wołyń. Kresy Wschodnie, mianowicie miasta Łuck, Równe, Dubno, Krzemieniec i t. d. będą przeżywały w tych dniach pierwszorzędną emocję artystyczną. Mistrz humoru, nieporównany Antoni Fertner na specjalne zaproszenie Komitetu Wojewódzkiego udaje się do wyżej wymienionych miast na ośiem występów na czele zespołu Teatru Małego. Po występach dyr. Ludwika Solskiego, Malickiej i Węgierko jest to nowa atrakcja, którą dyrektor Czarnowski przygotował dla Kresów Wschodnich. Do tej pory karmiono je przeważnie klasycznym repertuarem, a przecież i im należy się trochę śmiechu i szczerej wesołości.

Dwa przedstawienia dla dzieci w sali Teatru Małego odbędą się w sobotę i w niedzielę dn. 30-go bm. o godz. 4-tej popołudniu. Wypełni je sensacyjny występ Liliputów, którzy w liczbie 6-ciu osób zaprodukują się w doskonałym programie z tańcami i śpiewami. Jest to jedyna okazja zobaczenia minjaturowych artystów.

Malicka i Węgierko w Teatrze Małym. Najbardziej urocza para artystów warszawskich rozpoczyna występy w Teatrze Małym w poniedziałek dnia 1-go października. Ulubieńcy Lwowa ukażą się w prześlicznej symfonji miłosnej Niccodemiego pt. „Świt, dzień i Noc", która w ich interpretacji nabiera niesłychanej poezji i piękna. Urocza ta komedja graną będzie tylko trzy razy.

*

Ukraiński Proswitiański Teatr, sala Narodnego Domu:

Wtorek, 2. października. Gościnny występ W. Wesołowskiego „Jesienne Manewry", operetka w 3 akt. Kalmana, przekład St. Czarneckiego.

Środa, 3. października „Gejsza", operetka w 3 akt. Jonesa.

Czwartek, 4. października „Chrześniak Wojenny", francuska farsa w 3 akt. Hennequina.

Bilety w cenie od 4—1 zł. do nabycia w Sojuż-Bazarze (Ruska 20).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Chata Wuja Toma".
AVENUE: „Szpiegowstwo i Zdrada".
CASINO: Werner Kraus „W moralności ulicy".
CHIMERA: „Wstydź się Ossi".
FATAMORGANA: „Wschód i Zachód".
GRAŻYNA: „Kochaj mnie, a świat będzie moim".
KOPERNIK: „Synowie pustyni" (Beau Sabreur).
LEW: Liana Haid we filmie „Szkarłatne róże i czerwone usta".
LUNA: „30 st. poniżej zera".
MARYSIEŃKA: „Synowie pustyni" (Beau Sabreur).
OAZA: „Uśmiech losu".
PALACE: „Hipek i Lopek wśród ludożerców" i „Czarne sylwetki".
PASAŻ: „Tom Mix".
UCIECHA: „Spowiedź przed szturmem".

*

„Variete". Staraniem Klubu Sportowe go Policji Państwowej odbędzie się w niedzielę, dnia 7, października o godz. 12 w poł. w sali kina Palace wielki poranek kinomatograficzny, na którym wyświetlony zostanie nieodwołalnie po raz ostatni we Lwowie potężny **dramat w 10 aktach p. t. „Variete"** z największym tragikiem świata **Emilem Janingsem i Lyą Deputti. Ponadto doborowa komedja.** Bilety po zniżonych cenach do nabycia w dniu poranku przy kasie kina Palace.

Wojewoda lwowski Wojciech Gołuchowski wyjechał w dniu 28. bm. na kilkudniowy objazd powiatów. Interesentów przyjmować będzie po powrocie w dniu 5. października br.

(—) **Zmiany personalne w policji.** W dniu wczorajszym ustąpił ze swego stanowiska nadkom. Michał Bodnar, zastępca komendanta P. P. Lwów-miasto przeniesiony w stan spoczynku. Fakt ten wywołał prawdziwe zdumienie w szerokich kołach społeczeństwa polskiego, które miało możność przez szereg lat obserwować niezwykłe sumienną, uczciwą i fachową pracę tego rutynowanego urzędnika policyjnego. Nadkom. Michał Bodnar **przeszedł do służby Policji państwowej** ze służby administracyjnej w Dyrekcji Policji i przez kilka lat był kierownikiem VII. komisarjatu na głównym dworcu, a następnie został mianowany zastępcą komendanta P. P. Lwów-miasto. Wczoraj w południe odbyło się pożegnanie ustępującego nadkom. Bodnara w gmachu komendy Policji państw. przy ul. Kaźmierzowskiej. — Równocześnie objął urzędowanie nadkom. Respondek, Wielkopolanin, przeniesiony z Poznania do Lwowa przed kilku miesiącami. Nadkom. Respondek spełniał dotąd obowiązki oficera inspekcyjnego przy wojewódzkiej komendzie P. P., a obecnie został mianowany zastępcą komendanta P. P. Lwów-miasto w miejsce nadkom. Bodnara.

Ambulatorjum Kliniki dermatologicznej Uniwersytetu J. K. przy ul. Piekarskiej 81. zostaje otwarte w poniedziałek 1. października br. Godziny przyjęć chorych od 8—10 rano.

Snopkowska Ochronka przypomni się jutro, w niedzielę Lwowianom. Ufundowana z miłosierdzia gorących serc dziewczęcych stała się ta ochronka prawdziwem dobrodziejstwem dzielnicy snopkowskiej. Przygarnęła pod swój dach dziatwę najbiedniejszą, dała jej ciepło i światło. Karmiła i uczyła. Zbudowały Snopkowianki to gniazdko dla lwowskiej dziatwy z ufnością i wiarą, że Lwówmatka przygarnie do swego serca ten domek maluczkich. I nie zawiodły się. Ochronka snopkowska jest ukochaną pupilką Lwowa.

Gdy miłe panienki w szarych czapeczkach rozbiegną się jutro z puszkami po ulicach, posypią się bezwątpienia obficie grosze do puszek dla dzieci na chleb, na opał, na książeczki, na ciepłe ubranie! Lwów dowiedzie, że kocha swoje dzieci i popiera szlachetne cele! Zbierzcie kochane panienki wóz ogromny złota tak szczerego, jak szczere są wasze serca!

Rola i znaczenie kobiety w życiu gospodarczem. Sąd konkursowy, uproszony przez Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie dla oceny prac na temat „Rola i znaczenie kobiety w życiu gospodarczem, a specjalnie na polu oszczędności", w skład którego weszli pp. Aleksandrowiczówna, dr. Dobiecki, Jenner, dr. Mochnacki, prof. dr. Niemczycki i dr. Ubina przyznał I. nagrodę w kwocie zł. 500 pracy opatrzonej godłem „Miława", II. nagrodę w kwocie zł. 300 pracy opatrzonej godłem „Chabno", III. nagrodę w kwocie zł. 200 pracy opatrzonej godłem „Amor patriae", ponadto orzekł, że dalsze trzy prace, a mianowicie o godle „Jako tako", „Na twą pracę, na twój trud" i „Myśl i czyn" zasługują na zaszczytne wyróżnienie, zalecając równocześnie do ogłoszenia drukiem prace odznaczone I. i II. nagrodą. Po otworzeniu kopert okazało się, że autorkami wyżej wymienionych prac (w tym samym co godła porządku) są: Marja Florkowa z Torunia, Helena Horwath z Warszawy, B. Bruchnalska ze Lwowa, inż. Ir. Laskowska z Warszawy, Wilhelmina Adam ze Lwowa i dr. M. Zawadzka z Warszawy.

Narodowa Organizacja Kobiet (Ossolińskich 11.) zaprasza wszystkie członkinie i sympatyczki na zwykłą herbatkę dyskusyjną w sobotę 29. bm. o godz. 6 wieczorem. Referat pt. „Gospodarcze i finansowe położenie Polski" wygłosi prof. Stan. Głąbiński.

Posiedzenie sekcji polonistycznej Koła lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się w sobotę dnia 29. bm. o g. 5 popoł. w sali konferencyjnej III. gimn. (ul. Batorego) z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu. 2) Sprawa wydawnictw tekstów szkolnych „Wielkiej Bibljoteki" (ref. prof. Stecków). 3) Lektura Sienkiewicza w szkole średniej (ref. prof. dr. Skulski). 4) Dyskusja.

Plakat artystyczny. W niedzielę t. j. **30 bm. o godz. 11 zostanie otwartą w M.** Muzeum przemysłu artystycznego (Hetmańska 20) informacyjna Wystawa plakatu zagranicznego. Bilety wstępu po 50 gr. i 25 gr. upoważniają do zwiedzania zbiorów muzealnych.

Groźny pożar przy ul. Sobieskiego.

UGASZONY ZOSTAŁ W CIĄGU KILKU MINUT.

Lwów, 29 września.

(—) Wczoraj około godz. 6 wiecz. zaalarmowano straż pożarną, że w realności **przy ul. Sobieskiego 41,** **powstał groźny pożar.** Gdy straż pożarna przybyła, istotnie ogień **trawił całe wiązanie dachowe.** Przy użyciu motopompy „Smok" i jednego hydranta ogień w ciągu **kilku minut ugaszono** Energiczna i szybka akcja straży pożarnej pod kierownictwem zastępcy naczelnika **p. Spaczyńskiego, spotkała się z uznaniem wszystkich lokatorów tej realności.**

Pożar powstał na strychu, gdzie ustawiony był szałas z okazji żydowskich świąt.

Drugi jeszcze pożar wydarzył się w realności przy **ul. Źródlanej 23, gdzie** w mieszkaniu Izaka Sternberga, mieszczącem się na II p. zajęły się szmaty oraz węgiel i drzewo. Straż pożarna ogień ugasiła.

Zmarli we Lwowie: Aron Frenkel, lat 54, Mikołaj Kuryś, lat 68, Marja Pelczyńska, lat 70, Mojżesz Lustig, lat 66, Sara Brenner, lat 80, Regina Bombach, lat 45, Mendel Schorr, lat 76, Wilhelm Breitmayer, lat 39, Ludwik Stożyński, lat 25, Helena Masłowska, lat 57, Adam Podhorodeński, lat 77, Anna Kontecka, lat 79, Jadwiga Hałacińska, lat 34, Konstanty Grabski, lat 53, Marja Felbinger, lat 76, Ant. Narutowski, lat 67, Ludwika Kocca, lat 85, Helena Kolendowska, lat 57, Jadwiga Sternal, lat 30, Fryda Szkolnik, lat 50, Eliasz Byk, lat 52, Jan Kotowicz, lat 60, Marja Banasz, lat 36, Aleksander Chomik, lat 20, Stanisława Nazarowa, lat 30, Jakób Horowitz, lat 70, Sprinza Ehrlich, lat 60, Lea Lwów, lat 30, Zygmunt Klahr, lat 64, Mendel Hillel lat 56, Józef Pałasiewicz, lat 71, Wanda Mikołajewska, lat 16, Teodor Hrycaj, lat 59, Michalina Leniówna, lat 20, Reisel Abend, lat 45, Estera Schiffman, lat 50, Ida Drzażdżyńska, lat 36, Marja Kozłowska, lat 66, Marja Lesiecka, lat 54, Katarzyna Peszek, lat 58, Michał Torbin, lat 34, Józef Tomczak, lat 35, Andrzej Armata, lat 35.

(jp) **O podwyżkę płac robotników miejskich.** W biurze naczelnika wydziału I. p. Woleńskiego odbyła się konferencja dyrektorów miejskich Zakładów przemysłowych z delegatami robotników tychże Zakładów w sprawie memorjału wniesionego przez ogół robotników miejskich o podwyżkę płac. Po krótkiej konferencji postanowiono, że dyrektorowie Zakładów mają do trzech tygodni sporządzić na podstawie tego memorjału obliczenia i przedłożyć Prezydjum odpowiedni wniosek.

(—) **Praktykant dentystyczny niebezpiecznym awanturnikiem.** Policja aresztowała wczoraj Mozesa Sterna z zawodu praktykanta dentystycznego, który wszedł do mieszkania swego brata Efroima przy ul. Szopena 3., gdzie wywołał olbrzymią awanturę, przyczem odgrażał się, że w jego rodzinie jeden musi paść trupem albo brat, albo jego żona, poczem rozbił klamkę przy drzwiach.

(—) **Ofiara nieostrożności.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Mikołaja Schmitzera, robotnika zajętego na budowie przy ul. Zyblikiewicza, który został przygnieciony workami z cementem.

(—) **Co skradziono wczoraj we Lwowie?** Rudolf Hauser, zarządca boiska Sokół Macierz, zawiadomił policję, że nieznany sprawca skradł z magazynów pięć rakiet, 11 piłek tenisowych i inne rzeczy. Na szkodę Jakóba Massa, zam. przy ul. Legjonów 5., skradł wczoraj niejaki Juljusz Parr garderobę wartości 120 zł. — Z mieszkania inż. Tadeusza Filipa, zam. L. Sapiehy 33., skradziono wczoraj garderobę wart. 1.250 zł., zaś z następnego pokoju na szkodę Abrahama Kocha bieliznę wart. 70 zł.

(—) **Aresztowanie złodzieja.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Jana Mykietyna za usiłowaną kradzież kieszonkową na szkodę Józefa Janika.

Z kraju.

Dodatkowe pociągi na linji Jezioranyszkodę Mizocz. Z dniem 1. października 1928 r. uruchomia się na linji Jeziorany-Mizocz codziennie aż do odwołania dodatkowe pociągi Nr. 5081. i 5090. Szczegółowe rozkłady jazdy wymienionych pociągów objęte są ściennym rozkładem jazdy arkusz V D działka 526. ważnym od 15. maja br.

Sławny uczony Freund — przyczyną straszliwej zbrodni.

19-LETNI CHŁOPAK ZAMORDOWAŁ SWEGO NAUCZYCIELA. — OBIECUJĄCY TALENT. — PROBLEMY PSYCHOANALIZY. — DŁUGIE DYSKUSJE I SPORY. — TRAGICZNY EPILOG.

Nowy Jork, w wrześniu.

(—) Sędziowie nowojorscy będą musieli w najbliższym czasie rozpatrywać sprawę, która w kronice kryminalnej zajmuje **stanowisko zaiste wyjątkowe.** Chodzi o morderstwo dokonane przez

19-letniego młodzieńca.

Od czasu sensacyjnego procesu, którego bohaterem był syn miljonera Franka, nie było afery kryminalnej, któraby tak żywo zajmowała opinję ogólną w Ameryce.

Ów 19-letni młodzieniec **zamordował swego nauczyciela,** a tłem zbrodni była **różnica poglądów na teorję psychoanalityczną sławnego uczonego wiedeńskiego, profesora Zygmunta Freunda.**

Młody morderca nazywa się

James Norton

i jest synem bogatego, nowojorskiego kupca zbożowego. Stary Norton cieszy się znaczną popularnością wśród nowojorskich sfer finansowych. Dumą i chlubą kupca był jego syn James, który w rodzinie uchodził za chłopca, obdarzonego **fenomenalnemi zdolnościami i rokującego świetne nadzieje.** James nie uczęszczał do szkół publicznych, lecz uczył się prywatnie. Mając lat 17, napisał

rozprawę o współczesnej psychologji,

która zwróciła nań uwagę sfer naukowych.

Nauczycielem domowym utalentowanego chłopaka był 24-letni student nowojorskiego uniwersytetu **Harry Crash.** Crash zajmował się w czasach ostatnich wiele **teorją uczonego Freunda.** W rozmowie z uczniem nieraz poruszał

problemy psychoanalizy,

a zwłaszcza sposób **tłumaczenia snów według zasad psychoanalizy.** Norton odnosił się **sceptycznie** do teorji Freunda. Na tem tle toczyły się nieraz między nauczycielem a uczniem **długie dyskusje i spory.** Chcąc Nortona przekonać, kazał mu Crash dokładnie notować swoje marzenie senne.

Przy tej sposobności **doszło do katastrofy.** Oto pewnego razu Crash analizując sen ucznia, oświadczył mu, iż sen ten świadczy o tkwiącym w podświadomości ucznia

przeświadczeniu o małej wartości intelektualnej.

To tak dotknęło i oburzyło Nortona, że gdy nauczyciel upierał się przy swej interpretacji, doprowadzony do wściekłości chłopak, **rzucił się na** przyjaciela psychoanalizy i zaczął **go dusić.** Rozpoczęło się **gwałtowne szamotanie.** Crash potknął się, upadł na ziemię, a uderzywszy się w głowę — zemdlał. Wówczas chłopak, zaślepiony gniewem, pobiegł do kuchni, chwycił siekierę i wróciwszy do pokoju,

rozpłatał głowę

nauczycielowi, zabijając go na miejscu.

Następnie zatelefonował morderca do ojca, bawiącego w swojem biurze i uwiadomił go o zbrodni. — Ojciec myślał zrazu, że to jakiś **niesmaczny żart, ale gnany złem przeczuciem,** pojechał natychmiast do domu. Tutaj ujrzał trupa Crasha, syn jego manipulował właśnie

koło rewolweru,

mając widocznie zamiar odebrać sobie życie. Z trudem zdołano mu wyrwać broń.

Mordercę aresztowano. Zapytany o motywy zbrodni, oświadczył on:

— **„Mój nauczyciel chciał zamordować moją duszę, zniszczyć moją podstawę duchową, a więc zabiłem go".**

Ojciec mordercy znajduje się w stanie, graniczącym **z obłąkaniem.** W Nowym Jorku ta sensacyjna zbrodnia wywołała **niesłychane zainteresowanie.** Rodzina mordercy stara się, aby młodocianego zbrodniarza poddano **badaniu psychjatrów.**

—o—

Psy ogryzły trupowi twarz.

Niesamowite i mrożące krew w żyłach zdarzenie.

Bukareszt we wrześniu.

W bessarabskiej miejscowości Vadului Voda zmarł na ospę wieśniak z okolicznej wsi, nazwiskiem **Talanka.** Zwłoki zmarłego złożono **w trupiarni szpitalnej.** Gdy rodzina zażądała wydania nieboszczyka, zarządca szpitala odmówił, zasłaniając się **przepisem** który zabrania wydawania zwłok ludzi zmarłych **na choroby zakaźne.**

Trupa pochowano na

cmentarzu miejscowym.

Rodzina jednak w parę dni później dowiedziała się od **personalu szpitalnego,** że istotny powód odmowy wydania zwłok był zgoła inny. Oto, gdy zmarły Talanka leżał **na pryczy trupiarni,** wtargnęły tam psy pana zarządcy i

ogryzły trupowi twarz w okropny sposób.

Niedbały urzędnik chcąc to zatuszować, odmówił rodzinie wydania nieboszczyka.

Na podstawie tej informacji, krewni Talanki zrobili doniesienie karne przeciw **zarządcy szpitala.**

—o—

Szczęśliwy połów policji paryskiej.

UWIĘZIENIE OSŁAWIONEGO WŁAMYWACZA. — SPRYTNEMU RZEZIMIESZKOWI POWINĘŁA SIĘ WRESZCIE NOGA.

Paryż we wrześniu.

(—) Paryskiej policji udał się onegdaj dzięki przypadkowi **szczęśliwy połów.** W ręce jej wpadł od wielu miesięcy naprożno poszukiwany

dżentelmen - włamywacz,

który grasował w najwytworniejszych dzielnicach Paryża. Ten człowiek, o koło którego osnuły się **romantyczne legendy,** znajduje się już pod kluczem.

Król włamywaczy nie jest — jak się okazało — Francuzem, lecz **Jugosłowianinem.** Nazywa się Doridge, liczy 27 lat i urodził się w mieście Alexidas w Serbji. Jego pomocnicy, odgrywający zresztą przy nim rolę zupełnie podrzędną, są także **tej samej narodowości.** Wszystkich ich ujęto wraz z herszetem.

Doridge rozzuchwalił się w ostatnich czasach ogromnie, tak, że wreszcie musiała mu powinąć się noga. W czasach ostatnich włamał się do pałacu księcia **Murata,** do willi amerykańskiej miljarderki **madame Vanderbildt** do willi **senatora Cornude'a,** do domu przemysłowca **Rickles'a** i do mieszkania czechosłowackiego posła w Paryżu, **Ossuskiego.**

Do „pracy" zabierał się wszędzie **w ten sam sposób.** Doridge jest bowiem **znakomitym akrobatą,** mistrzem **w drapaniu się po fasadach.** Tą drogą dostawał się do miejsc, które uprzednio dokładnie zbadali jego pomocnicy w charakterze **telefonistów, żebraków, posłańców itd.**

Krótkie spięcie w bożnicy tarnopolskiej.

Lwów, 29. września.

(—) Onegdaj wieczorem w czasie nabożeństwa w synagodze przy ul. Staroszkolnej w Tarnopolu powstało **spięcie elektryczne, wskutek czego powstała panika i popłoch,** tak, iż obecni poczęli uciekać. Z zamieszania zaczęły korzystać **szumowiny, które wtargnęły do wnętrza i poczęły rozkradać pozostawione rzeczy.** W międzyczasie zawiadomiono straż pożarną, że w synagodze powstał pożar; wobec czego natychmiast straż wyjechała na miejsce. Oczywiście **interwencja straży okazała się zbyteczna,** gdyż stwierdzono tylko spięcie elektryczne. Będący na miejscu posterunkowy zdołał przywrócić porządek i uspokoić tłum, a część rzeczy, które odebrał od złodziej zwrócił właścicielom.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 30. IX. 1928.

Wśród pism i książek.

„Świat kobiecy". Nr. 19 tego sympatycznego dwutygodnika wyszedł już z druku i zawiera: Marja Hausnerowa: Zagadka nowoczesnego człowieka; Dr. Władysław Hojnacki: Dzisiejsze starania o upiększenie i odmłodzenie ciała, c. d.; I. W. Kosmowska: Kobieta rumuńska; Bohdan Jeżewski: Murakkisz; Ewa Szelburg: Źródełko-Efeb: Jej dzień; Amalja Łączyńska: Żaruk; Dr. Marja Kasterska: Dzieje kobiecego pantofelka; O czem wiedzieć trzeba, treściwe wskazówki o najnowszych wytycznych mody, oraz około 100 modeli sukien, płaszczy, kostjumów; garderoba dziecięca i bielizna damska, roboty ręczne. Kącik praktyczny. Dobra gospodyni i t. d. Każdy numer tego pisma wykazuje postęp i niezwykłą dbałość o potrzeby intelektualne i praktyczne swoich czytelniczek.

Inż. Władysław Jankowski: „Podręcznik Radjoamatora". Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie 1928. Stron 313 Cena zł. 6.80.

Uboga fachowa literatura polska w dziedzinie radja poza kilkoma pracami specjalnemi, stojącemi na poziomie naukowym, niedostępnym szerszemu ogółowi miłośników radja, przedstawia się w formie kilkunastu oderwanych broszurek, traktujących o rzeczy, a właściwie o różnych rzeczach bardzo pobieżnie, a niestety często fałszywie i nieudolnie. — „Podręcznik Radjoamatora" inż. Władysława Jankowskiego, w popularny sposób ujęty zawiera całą wiedzę i praktykę radjoamatora. W tym jednym treściwym podręczniku znajdzie czytelnik praktyczne sposoby budowy części radjoodbiorników i całych nowoczesnych aparatów domowemi środkami (autor w czasie korekty śledził i uzupełniał w swej książce postępy i ulepszenia w dziedzinie radja). Podaje też jednocześnie bogate treścią i skondensowane co do formy naukowe zasady budowy radjoodbiorników wszystkich znanych w świecie typów. W końcu zaznajomi się czytelnik z przyborami, zasilającemi radjoaparaty energją i znajdzie rady dla wykonania tych przyborów podane celowo i ekonomicznie. — Treściwy i praktyczny podręcznik inż. Władysława Jankowskiego odda każdemu radio-amatorowi nieocenione usługi.

Ks. Dr. Gerard Szmyd: „Liturgika katolicka" z ilustracjami i dodatkiem Podręcznik szkolny. Lwów, 1928. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im Ossolińskich 8-o, str. 218 + 32. Rycin 83. Cena zł. 5.

Brak podręcznika liturgiki katolickiej, odpowiadającego dzisiejszemu pełnemu zapału i życia ruchowi liturgicznemu, zwłaszcza wśród inteligentnej młodzieży katolickiej, odczuwano oddawna. Bogata w tej dziedzinie literatura zagraniczna w drobnej tylko mierze z powodu trudności językowych zaspokajała głód duszy młodych pokoleń. Tę dotkliwą lukę wypełnia w dużej mierze podręcznik ks. Szmyda W zwięzłych słowach ujmuje autor istotę świętej liturgji, kreśląc cudowną postać „modlącego się Kościoła". Jego święte misterjum: Ofiara eucharystyczna jest tem centrem, które skupia i jednoczy wszystko, co materjalnego czy duchowego widzimy w Kościele. Liczne ilustracje urozmaicają lekturę, a przystępna cena pozwala nabycie książki każdemu.

Nr. 38 tygodnika „Bluszcz" z okazji „Tygodnia Dziecka" poświęca najwięcej miejsca zagadnieniom społecznym i wychowawczym. Artykuł „Dziecko" Z. Zaleskiej cytuje cały szereg nierozwiązanych problemów wychowawczych. H. Gołogórski zamieszcza obszerne sprawozdanie z „Zagadnień krajowej i międzynarodowej opieki nad matką i dzieckiem". — Część praktyczna zawiera „Estetykę wystawy sklepowej", Sprawozdanie z Targów północnych, „Jabłka piegowate", oraz „Suszone jarzyny i owoce". Obszerny ilustrowany dział mód i robót z wyczerpującym artykułem uzupełnia ciekawy i urozmaicony numer. Ponadto zawiera „Bluszcz" szereg innych interesujących artykułów treści społecznej i literackiej.

—o—

Ze sportu.

44 kolarzy staje do boju o puhar „Gazety Porannej".

JUTRO O 11-TEJ PADNIE SYGNAŁ STARTU.

Lwów, 29. września.

Jutro już rozstrzygną się losy **IV-go Biegu kolarskiego** „Gazety Porannej". Wszystko wskazuje na to, że wypadnie **on jak najlepiej** i przysporzy zawodnikom oraz publiczności **eporo emocji**.

Lista zgłoszeń

prześcignęła oczekiwania. Wykazuje ona **44 nazwisk**, wśród których nie brak **„asów" polskiego kolarstwa**. Bieg nasz i tym razem utrzyma swój **lokalny charakter**, gdyż o palmę pierwszeństwa walczyć będą wyłącznie przedstawiciele lwowskiego kolarstwa.

Najsilniej wystąpi **Pogoń**. Wysyła ona w bój **24 kolarzy z Ignatowiczem, Frössem i Adlerem** na czele. Oprócz tego startuje w barwach Pogoni dwóch **nielicencjonowanych**, którzy pójdą poza konkursem.

LTK. i M. reprezentowany będzie przez Serbeńskiego i innych. Razem **9 zawodników.**

Siła Hasmonei ogranicza się **do 7 kolarzy**, wśród których spotykamy nazwiska Kiesla, Lewera i i.

Po raz pierwszy debiutować będzie w „Biegu" **o puhar „Gazety Porannej"** Oddział Cyklistów **Zw. Strzeleckiego**. Udział sympatycznych „Strzelców" w ogólnej konkurencji zależy od uzupełnienia pewnych formalności, w przeciwnym razie „Strzelcy" startować będą poza konkursem.

Najciekawszą postacią

„Biegu" będzie bezsprzecznie **Adler**. Zawodnik ten **dwukrotnie zdobył puhar (r. 1925 i 1926)**, to też w myśl regulaminu ma on szanse w razie zwycięstwa **zdobyć trofeę na własność**. Nie ulega wątpliwości, że zarówno on, jakoteż klubowi koledzy jego dołożą starań, by cel ten osiągnąć. Z drugiej strony współzawodnicy innych klubów zdając sobie z tego sprawę, **zastosują też odpowiednią taktykę**.

Tegoroczny „Bieg" więc obfitować będzie **w wiele emocjonujących momentów** i przeistoczy się **w zaciekłą walkę**. Ponieważ decydujące zmagania nastąpią zapewne **w ostatnim etapie**, tj. **w mieście**, zwracamy się raz jeszcze

do PT. Publiczności,

by kornem swem zachowaniem się umożliwiła zawodnikom pełne rozwinięcie swych walorów.

SPIS ZAWODNIKÓW.

Dla orjentacji widzów podajemy poniżej spis zawodników z odpowiednimi numerami startowymi:

LTK. i M.:

2. Serbeński Fryderyk (zdobywca puharu w roku 1927).
3. Tropaczyński Kazimierz.
5. Kostrzębski Feliks.
6. Kostrzębski Władysław.
8. Matjaszewski Marjan.
10. Chomej Rudolf.
11. Blicharski Mieczysław.
12. Szubrowski Adam.
14. Mozer Piotr.

Hasmonea:

21. Kiesel Edmund.
22. Hirschprung Jerzy.
23. Ruff Oskar.
24. Lewer Bernard.
25. Bass Maurycy.
26. Sokal Karol.
27. Feder Salo.

Oddział Cykl. Zw. Strzel. Lwów.

30. Żółtaniecki Stefan.
31. Zdziebko Józef.

Pogoń:

40. Ignatowicz Stanisław.
41. Peszko Michał.
42. Schenker Stanisław.
43. Adler Fryderyk (zdobywca puharu w roku 1925 i 1926).
44. Babiarz Franciszek.
45. Brzozowski Alojzy.
46. Kusiński Feliks.
47. Cichoński Marjan.
48. Bosak Tadeusz.
49. Zawadzki Tadeusz.
50. Kaller Józef.
51. Dreher Wiktor.
52. Mazurkiewicz Józef.
53. Burghardt Władysław.
54. Kiczek Władysław.
55. Daniel Zygmunt.
56. Fross Jakób.
57. Kwieciński Aleksander.
58. Mann Kazimierz.
59. Mann Roman.
60. Seńkowski Stanisław.
61. Sorówka Kazimierz.
62. Walles Władysław.
63. Pohoryles Ludwik.

Poza konkursem:

Popiel Karol.
Gawroński Mieczysław.

ORGANIZACJA BIEGU.

spoczywa, jak wiadomo, w ręku LTK. i M., głównym organizatorem jest prezes LTK. i M. p. Adamowski, zastępcami jego wiceprz. p. Zielonka i sekr. p. Buttler.

Rozdział poszczególnych funkcyj przedstawia się następująco:

Skład Komisji sędziowskiej głównej (na mecie):

Przew. Mieczysław Bodalski, prezes Związku Pol. Tow. Kolarskich.

Zast. przew. i Kierownik biegu Eugenjusz Adamowski, prez. LTK. i M.

Reprezentant Redakcji „Gazety Porannej".

Jan Wismüller, członek i były prezes LTK. i M.

Inż. Kazimierz Zielonka, wiceprezes LTK. i M.

Stanisław Oleksów, starter biegu, kapitan LTK. i M.

Jan Comi, członek LTK. i M.

Witold Majewski, sekret. „Pogoni".

Artur Filip, członek Hasmonei.

Skład Komisji sędziowskiej na półmetku:

Mieczysław Baranowicz, członek LTK. i M.

Radca Stanisław Motwijczuk, członek LTK. i M.

Grzegorz Butent, członek Pogoni.

Arnold Lewer, członek Hasmonei.

Kontrola biegu lotna:

Józef Butler, sekretarz LKT. i M.

Czesław Ignatowicz, członek Pogoni.

Juljusz Nachtgeist, członek Hasmonei.

Szatnia:

Rodewicz, członek LTK. i M.

Telefon na rogatce stryjskiej:

Kmietowicz i Mehrer, członkowie LTK. i M.

Telefon w Redakcji „Gazety Por." i megafon:

Ignacy Menker, członek LTK. i M.
Karol Dutkiewicz, czł. LTK. i M.
Edward Czechowicz, czł. LTK. i M.

Kontrola stała trasy biegu:

Bałanda Piotr, LTK. i M. przy mecie i przed Redakcją.

Sieprawski i Sieprawska, LTK. i M., róg ul. Chorążczyzny i Akademickiej.

Masztelarz i Masztelarzowa, LTK. M., róg Akademickiej i Romanowicza.

Tadeusz Wojciechowski, LTK. i M., róg św. Mikołaja i Zyblikiewicza.

Zieliński, Baron, LTK. i M., róg Zyblikiewicza i Stryjskiej.

Członkowie Pogoni od rogatki stryjskiej do półmetka.

Nagrody.

Lwów, 29. września.

Lista nagród przedstawia się, dzięki ofiarności naszego kupiectwa, bardzo okazale. Spis ofiarodawców podajemy poniżej w porządku alfabetycznym:

Appel L. i Ska, zakład dla opt. i mech., **Legjonów 1.**

Auto-Motor, fabr. samoch., **Kopernika 24.**

Baum W., pracownia futer, **Rutowskiego 7.**

Beutel S., skład jubilerski, **Legjonów 11.**

Buszek, mag. jubilerski, **Akademicka 6.**

Ciechulski „Sfinks", mag. galant., **Legjonów 5.**

Eichler M., optyk, **pl. Marjacki 7.**

Friedfeld A., maszyny do szycia i rowery, **Jagiellońska 9.**

Jan Höflinger, fabryka czekolady, **Asnyka 9.**

„Maraton", zakł. przem. sportowego, **Akademicka 22.**

J. Rosenmann, magazyn sportowy, **Akademicka 26**

Scott i Pawłowski, magazyn sportowy, **plac Bernardyński**

Rozwarzewski i Dąbrowski, magazyn jubilerski, **Legjonów 11.**

Zalewski, cukiernia, **ul. Akademicka 22.**

TURNIEJ PIŁKARSKI

odbędzie się na boisku „Świtezi".

Dnia 29. i 30. bm. odbędzie się o godz. 2 popoł. na boisku „Świtezi" między klubami S. T. Ukraina, KKS. Biały Orzeł, LKS. Świteź i KSDL. Grafika turniej piłkarski o puhar.

—o—

URUGWAJCZYCY DEZERTERUJĄ Z OJCZYZNY.

Lwów, 29. września.

Orsi, Monti, Paternoster, Taraskoni — słynni piłkarze argentyńscy zostali zaangażowani przez **Juventus (Turyn)** i wyruszyli już do Włoch. Scarone, świetny piłkarz urugwajski, ma zamiar **przenieść się do Hiszpanji.** Jednem słowem prawdziwa inwazja „amatorów" południowo-amerykańskich na Europę

Kronika sportowa.

Lwów, 29. września.

Pogoń—Warszawianka. Zawody o mistrzostwo ligi odbędą się w niedzielę, 30. bm. o godz. 11 przedpoł. na boisku LKS. Pogoń. Spotkanie powyższe budzi żywe zainteresowanie ze względu na dobrą formę obu drużyn. Bilety po zniżonej cenie są do nabycia w przedsprzedaży w „Maratonie" i aptece dr. Stenzla, pl. Marjacki 22.

Hasmonea—IFC. mecz o mistrzostwo Ligi odbędzie się w niedzielę, 30. bm. o godz. 3.30 pop. na boisku Hasmonei. Drużyna katowicka ma we Lwowie ustaloną markę, również Hasmonea dążyć będzie za wszelką cenę do wygranej, która zadecydować może o jej bycie w Lidze.

Pogoń I B. — Lwowianka rozegrają 30. o 9.30 na boisku Pogoni przedmecz przed spotkaniem ligowem.

Hasmonea I B. — Metal rozegrają w niedzielę o godz. 2 na boisku Hasmonei zawody towarzyskie.

Ukraina—Świteź, zawody w ramach turnieju puharowego odbędą się w sobotę, 29. bm. o 3.45 na boisku „Świtezi".

W niedzielę, 30. bm. grają na boisku Świtezi o godz. 2-giej zwyciężeni, a o 3.45 zwycięzcy turnieju puharowego z udziałem Ukrainy, Białego Orła, Świtezi i Grafiki.

Nowa Sekcja Kolarska we Lwowie. I. L. K. S. Czarni organizuje Sekcję Kolarską. Wpisy członków przyjmuje się codziennie między godz. 7.30—8.30 w lokalu klubu, ul. Rutowskiego 8, I. p.

W najbliższych dniach rozpoczną się ćwiczenia bokserskie w I. L. K. S. Czarni.

Zarząd wzywa członków do jawienia się w lokalu w dniu 28. bm. o godz. 7.30 celem omówienia spraw organizacyjnych.

Smród -- jako środek represyjny.

Nowy Jork, we wrześniu.

(+) W homeryckich bojach, jakie toczą agenci prohibicji z miljonową rzeszą butlegerów, wszelkie środki walki okazują się za słabe. Nie można sobie zwłaszcza dać rady z licznemi **krytemi „sahinami"** (szynkami). Zamknięte przez władze, są po paru dniach znowu otwierane i żadne represje tu nic pomagają.

Stowarzyszenie „Chemical Defense" (Obrona przeciwgazowa) wystąpiło obecnie z projektem, aby w takich wypadkach stosować wynalezione niedawno gazy o **takiej przeraźliwej woni**, że nasycone niemi mieszkanie **przez miesiąc nie będzie dla nikogo dostępne.** Byłby więc niezawodny sposób „wykurzania" butlegerów z ich nor, gdyż nos ludzki absolutnie nie zdoła przez dłuższy czas znieść tego okropnego fetoru chemicznego.

Również proponowane jest **strzelanie nabojami chemicznemi z rewolwerów policyjnych.** Nabój taki, wystrzelony np. przez dziurkę od klucza, szparę w drzwiach etc., powoduje chwilową ślepotę. Próby wykazały, że grupa **czterech ludzi** z odległości 5 metrów może być zupełnie **obezwładniona** jednym takim pociskiem gazowym.

—o—

Życie gospodarcze.

Tegoroczne konjunktury aprowizacyjne

nakazują jaknajwiększą oszczędność.

TYLKO ZBIOROWA WOLA OGÓŁU SPOŁECZEŃSTWA MOŻE NAS UCHRONIĆ OD SPROWADZANIA ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY Z ZAGRANICY. — PAMIĘTAJMY O NASZYM BILANSIE HANDLOWYM.

Lwów, 29. września.

(jp). Nagle i bez przygotowania, piękna pogoda, jaką tegoroczna jesień zdawała się wynagrodzić opóźnioną wiosnę, przemieniła się **w dotkliwe zimno i chłody**, jakgdyby tuż po lipcowym niemal upale nadszedł dżdżysty listopad.

Fala zimna zawisła nietylko nad Polską, ale **nad całą Europą.** Jak doniosły depesze z Francji, Niemiec, Szwajcarji, wszędzie tam nastąpił **nagły, nader znaczny spadek temperatury, a w górach spadły obfite śniegi.** Pokryły się białym śniegowym całunem **Wogezy francuskie** i **Hartz niemiecki** i **Góry Olbrzymie** na Dolnym **Śląsku.** Też o niemniej znacznych opadach śniegu sygnalizują **z Morskiego Oka i Tatr.**

Rzeczą więcej jak niewdzięczną jest prorokować o pogodzie, chcieć przewidzieć łaski lub kaprysy aury. Jakkolwiek już kilka dni z rzędu **utrzymuje się nizka temperatura,** nie jest zapewne wykluczone, że wrócą jeszcze dni ciepłe, co byłoby ze wszechmiar pożądane, gdyż **wiele ziemiopłodów potrzebuje jeszcze dłuższego okresu czasu, aby wydały należyty plon.**

Jak już donosiliśmy na innem miejscu, jarzyny, okopowe, a zwłaszcza **kartofle wskutek długotrwałych chłodów w początkach lata, oraz posuchy, która nastąpiła bezpośrednio po podwyższeniu temperatury, nietylko nie związały obficie, ale nadto rosną bardzo powoli** — i obecnie, a więc w porze, w której w innych latach już rozpoczynało się wykopywanie kartofli, **są jeszcze tak drobne,** że dla dojścia do normalnej miary należałoby je zostawić w ziemi przynajmniej przez miesiąc.

Niemniej dla należytego zbioru kapusty, która obok kartofli stanowi jeden z głównych artykułów spożywczych szerokich mas ludności, należałoby pragnąć stałego nawrotu ciepła.

Obecny spadek temperatury jednak powinien być uważany za **ostrzegawcze memento, że zbyt nie można liczyć na dopisanie płodów jesiennych.**

Kartofle są zbyt wrażliwe na zimno, aby można je było zostawiać zbyt długo w ziemi, to też przezorność każe raczej zadowolić się gorszym zbiorem, aniżeli narażać je przez dłuższe pozostawienie w ziemi na niebezpieczeństwo zmarznięcia. Można zatem już dziś przyjąć, iż **zbiór kartofli będzie mniej niż średni.** Jeśli z tem zestawimy fakt, iż **żyto i pszenica także nieszczególnie dopisały,** to musimy stąd wyprowadzić wniosek, iż konjunktury bieżącego roku gospodarczego są tego rodzaju, że **tylko najbardziej przewidująca i oszczędna gospodarka może nas uchronić od braku i pozwolić na zaspokojenie potrzeb ludności w okresie przednowku, aż do następnych żniw.**

Przezorność i oszczędność jest zatem nakazana **ze względu na budżet jednostkowy i ze względu na budżet państwowy.**

Wzgląd na własną kieszeń zmusza nas do oszczędności, bo nie trudno przewidzieć, że jakkolwiek obecne ceny zboża są niższe od zeszłorocznych, to przy małej wydatności zbiorów **grozi ich podwyżka.** A trzeba podkreślić, iż podwyżka ta byłaby **tembardziej dotkliwa,** iż już obecnie poszły w górę ceny wielu artykułów, odgrywających tak ważną rolę w sezonie zimowym, jak np. **węgiel i drzewo,** zaś dzisiejsze horoskopy wróżą, że i w tak niezbędne dla ogółu **kartofle nie będziemy zaopatrzeni zbyt obficie,** co także zaznaczy się niewątpliwie w ich cenie.

Rząd w trafnem przewidywaniu czekających nas w tym roku trudności aprowizacyjnych, poczynił jak najbardziej **celowe zarządzenia.** Popiera intensywnie tworzenie **rezerw zbożowych,** wydał specjalne rozporządzenia co do **procentu przemiału,** ograniczył **do minimum kontyngent wywozu.**

Nie powinniśmy jednak zapominać, że aby te zarządzenia wydały odpowiednie wyniki, muszą one znaleźć **zrozumienie i współpracę społeczeństwa.** Nietylko uboga część ludności winna poddać się ograniczeniom, ale także ci, których drożyzna osobiście nie boli, bo tylko **przez powszechnie stosowaną zasadę „wedle stawu grobla", możemy się uchronić od importowania na wiosnę artykułów pierwszej potrzeby** — przedewszystkiem mąki i zboża, co w konsekwencji musiałoby sprowadzić **pogorszenie naszego bilansu handlowego.**

Jakie czynsze płacić będziemy w październiku?

SZEŚCIOPROCENTOWA AUTOMATYCZNA PODWYŻKA STAWEK CZYNSZOWYCH. — PODLEGAJĄ JEJ JESZCZE TYLKO MIESZKANIA JEDNOPOKOJOWE, KTÓRE JEDNAK RÓWNOCZEŚNIE ZWOLNIONE BĘDĄ OD DODATKÓW ADMINISTRACYJNYCH PRÓCZ OPŁATY ZA WODĘ. — NOWY MNOŻNIK CZYNSZOWY NIEZNACZNIE PODWYŻSZONY.

Lwów 29. września.

Z dniem 1. października b. r. wchodzi w życie **automatyczna sześcioprocentowa podwyżka stawek czynszowych.**

Podwyżce tej podlegają **wyłącznie tylko mieszkania jednopokojowe bez kuchni lub z kuchnią,** gdyż wszystkie inne mieszkania i lokale osiągnęły już najwyższą granicę, tj. 100 procent czynszu przedwojennego.

Gdy jednak czynsz zasadniczy za mieszkania jednopokojowe wynosić już będzie 55 procent komornego przedwojennego, przeto posiadacze tych mieszkań — w myśl postanowień ustawy o ochronie lokatorów — **zwolnieni już będą od opłaty dodatków za administrację,** z wyjątkiem opłaty za wodę i czyszczenie kanałów. — Tem samem mnożnik czynszowy dla mieszkań jednoizbowych w czwartym kwartale br. tylko nieznacznie wzrośnie.

Mnożniki czynszowe — licząc od 100 koron czynszu, płaconego w czerwcu 1914 r. — wynoszą:

a) dla mieszkań jednopokojowych z kuchnią lub bez kuchni **64.15.**

b) dla wszystkich innych mieszkań od 2 pokoi wzwyż, oraz wszelkich lokali handlowych, przemysłowych, robotniczych, rzemieślniczych, sklepów, pensjonatów itd. **105.**

Prócz czynszu, obliczonego wedle powyższego mnożnika, **opłacają posiadacze mieszkań jednoizbowych także jeszcze opłatę kanałową,** która wynosi po 25 groszy od każdej ubikacji, t. j. od pokoju, względnie od kuchni.

Niezależnie od powyższego opłacają posiadacze wszelkich mieszkań i lokali bez wyjątku nadal, jak dotychczas, **podatek od lokali** wedle wymiaru otrzymanego na czekach PKO. wprost od Magistratu m. Lwowa.

Uchwała piekarzy warszawskich

ZAPOWIADA LOJALNE RESPEKTOWANIE ZARZĄDZEŃ W DZIEDZINIE PRZEMIAŁU I WYPIEKU.

Warszawa, 28. września. (Tel. G. P.) Na skutek zarządzenia **o 75 procentowym przemiale zboża,** ogólne nadzwyczajne zebranie piekarzy miasta Warszawy powzięło następujące uchwały:

1. Uznając za konieczność państwową **poprawę naszego bilansu handlowego,** polegającą na ograniczeniu przywozu i wzmożeniu wywozu, zebranie propagować będzie **hasła obrony przemysłu krajowego.**

2. Wychodząc z założenia, że obecnie wszelka oszczędność jest konieczna, zebrani uchwalają **lojalnie zastosować się do ostatnich zarządzeń rządu w dziedzinie przemiału i wypieku.**

Kronika gospodarcza.

(md) **Rokowania handlowe między Jugosławją a Czechosłowacją.** Do Pragi przybyła **większa delegacja rządu królestwa S. H. S.** celem sfinalizowania traktatu handlowego. Traktat, którego wszystkie punkty **sporne zostały już** w poprzednich rokowaniach **uzgodnione,** ma zostać w najbliższych **już dniach podpisany.**

(md) **Ujemny bilans handlowy w Rosji.** Rosyjski bilans handlowy za **ostatnie 11 miesięcy** wykazuje przy obrocie **wynoszącym 1534 miljonów rubli, 174 miljonów deficytu.** Jak zatem widzimy, **nietylko nasz bilans** handlowy jest ujemny.

Na Węgrzech potanieje cło na towary tekstylne. Związek kupców w Budapeszcie zwrócił się do **rządu węgierskiego** z kategorycznem żądaniem zniżenia stawek celnych na sztuczny jedwab i inne towary tekstylne, **które są przez warstwy niższe używane do 10 proc.**

Wywóz jaj. Po żniwach zwiększył się **dowóz jaj do ważniejszych centrów eksportowych.** Sowiety od kilku tygodni wywożą mniejsze ilości towaru za granicę niż poprzednio, wskutek czego **ceny się** podniosły i wynoszą za skrzynię około **28—29 dol.** loco granica Rzeczypospolitej. Większe ilości wywożono do **Anglji, Holandji i Włoch.**

Gęsi z Rosji. Do Warszawy nadchodzą transporty żywych gęsi z Rosji. Wydział zdrowia polecił inspekcji weterynaryjnej zbadać przywożone ptactwo.

Puszcza Nalibocka w rękach angielskich. W ubiegłym tygodniu sprzedano **angielskim eksporterom** puszczę nalibocka **za 1,300.000 dolarów.** Nabywcą jest firma drzewna **„Centurja".**

Ogólno polski kodeks handlowy. Nad unifikacją naszego kodeksu handlowego obraduje obecnie komisja kodyfikacyjna przy udziale przedstawiciela ministerjum handlu i przemysłu.

Rezerwa zbożowa. Wobec zniżki cen żyta na rynkach krajowych **wiceminister Olpiński** interwenjował u prem. Bartla w sprawie zakupu **kilkuset wagonów zboża.** Zboże to stanowiłoby **zapas interwencyjny** na wypadek ponownej **zwyżki cen zbożowych.**

Odznaczenie Przemysłowe. Nowe rozporządzenie **min. przem. i handlu** normuje **w następujacy sposób** odznaczenia przemysłowe: a) **Grand Prix,** b) medale złote i c) srebrne, a wreszcie d) **listy pochwalne.**

Srajk włókniarzy w Piotrkowie. Inspektorat pracy w Łodzi otrzymał zawiadomienie, że **w fabryce manufaktury** na **Bugaju w Piotrkowie** wybuchł strajk. Strajkuje **przeszło 1000 robotników.**

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 29. września.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 45.25—46.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 43.75—44.75. Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 34.25—35.25, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 35.50—36.50, Jęczmień małopol. przemiałowy 640 gr. 27.50—28.75, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr. 30.50—31.50, Kukurudza rumuńska 44.00—44.50, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.00. Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 53.—63.—, Groch polny 52.00—57.00. Bobik 30.00—34.50, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00. Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00. Słoma prasowana 5.00—5.25, Kukuru- 31.75—32.75, Len 64.00—65.00. Hreczka 32.75—33.25, Len 64.00—65.00, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 80.00—81.00. Mąka pszenna 50 proc. 74.00 71.00, Mąka żytnia 65 proc. 53.00—54.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00. Otręby żytnie pszenne netto bez worka 23.00—23.50, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 73.50—75.50, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 73.50—75.50, Pęcak 48.00—50.00, Proso kraj. 39.00—41.00. Makuchy lniane 49.00—50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak nieb. 128.00—138.00, Mak siwy 100.00—110.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochoki używane dobre za sztukę 1.38—1.42.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 września. (Tel. G. P.) 5-proc. pożyczka odlarowa 92.75, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka kolejowa 1925 61.5, 6-proc. pożyczka dolarowa 86.5, 10-proc. pożyczka kolejowa 103, 8-proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94. Londyn 43.14, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.88. Praga 26.36, Szwajcarja 171.17, Wiedeń 125.16.5.

Warszawa, 28 września. (Tel. G. P.) Bank Polski 178, Bank Zachodni 32.5, Elektr. Dąbrowa 86, Chodorów 200, Warsz. Tow. Cukr. 61, Łazy 7.5, Węgiel 107, Cegielski 45.5, Lilpop 39, Ostrowiec I. 116.5, II. 112, Pocisk 8.75, Starachowice 51.75. Borkowski 17.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. 28 września. (Tel. G. P.) Pharma 6.80, Chodorów 195, Renta majowa 0.725, Renta lutowa 0.735, Bankverein 26, Bodenkredit 111.25, Kreditanstalt 60.10, Bank Hipoteczny 94.5, Kompas 0.84, Laenderbank 31, Merkury 22.40, Kolej półn. 1124, Zivnostenska 79, Austr. kol. państw. 25.75, Goleszów 314, Cement 115, Browary 178, Alpiny 44.40, Berg u. Hutten 795.5, Poldi Hutte 176, Nima 127.75, Skoda 274.75, Silesia 0.06, Apollo 182.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28 września. (Tel. G. P.). Paryż 20.32, Londyn 25.20 5/8, Nowy Jork 5.19.65, Belgja 72.22, Włochy 27.16, Hiszpanja 85.60, Holandja 208.40, Berlin 123 7/8 Wiedeń 73.17.5, Sztokholm 139, Oslo 138.55 Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.22, Budapeszt 90.58, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.68.5, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218.5.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn. 28 września. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.04, Holandja 12.09.25. Francja 124.03, Belgja 34.896, Włochy 93.79, Niemcy 20.347, Szwajcarja 25.20, Hiszpanja 29.45, Danja 18.188, Szwecja 18.13, Norwegja 18.192, Helsingfors 192.62, Praga 163.62, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.25.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 28 września. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, Nowy Jork 25.57, Belgja 355.25, Hiszpanja 421, Włochy 133.60, Szwajcarja 492, Danja 681.75, Holandja 1025.5 Norwegja 684.5, Szwecja 684, Praga 75.75, Rumunja 15.50, Niemcy 609, Wiedeń 360.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 28 września. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.37, Belgrad 12.45.5, Berlin 168.97, Bruksela 98.52, Budapeszt 123.61, Bukareszt 4.30.75, Kopenhaga 189.10, Londyn 34.39 7/8, Madryt 116.65, Medjolan 37.06.5, Nowy Jork 709, Oslo 189.05, Paryż 27.70.5, Praga 21.50, Sofja 5.106, Sztokholm 189.70, Warszawa 79.48—79.73, Zurych 136.41, Amerykańskie 706.80, Niemieckie 168.70, Jugosłowiańskie 12.43, Czeskie 20.98, Angielskie 34.35,

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 29. września.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.81.00—8.81.50, korony czeskie 0.26.00—0.26.50, szylingi austr. 1.25.25—1.25.75, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.75, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sow. za jeden 26.00—27.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.80—47.20.

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 29. września 1928.

Warszawa (1111) 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.00 Odczyt pt. „Co o kosmetyce każdy wiedzieć powinien". 18.00 Program dla dzieci: Bajka japońska pt. „Święto księżyca" z oryginalną ilustr. muzyczną wzorowaną na motywach ludowych. 20.30 „Krysia leśniczanka", operetka w 3 aktach G. Jarno w wykonaniu zespołu operetkowego P. R. 22.05 P. A. T 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Poznań (344) 20.30 Wieczór starych mistrzów. Wykonawcy: M. Trąmpczyńska (śpiew), F. Nowowiejski (organy), Fr. Łukasiewicz (fort.). 22.40 Muzyka taneczna z „Carltonu". 24.00—02.00 Koncert nocny w wykonaniu orkiestry salonowej.

Katowice (422), **Wilno** (435) 20.30 Transmisja operetki z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia. 20.30 Transmisja operetki z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Bratislava (300) 19.25 Transmisja z Teatru Narodowego. „Halka", opera Moniuszki.

Lipsk (333) 20.15 „Dzwon nocny", opera komiczna w 1 akcie Donizettiego. „Pan i pani Denis", opera w 1 akcie Offenbacha. 22.30 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380) 20.15 Transmisja z Ulmu. 22.30 Muzyka taneczna.

Hamburg (394) 20.00 „Manon", operetka R. Geneet.

Frankfurt (428) 20.00 Muzyka operetkowa i walce Straussa. 21.00 Radjo kabaret. 22.30 Muzyka taneczna.

Rzym 21.00 „Manon", opera w 5 akt. Masseneta.

Langenberg (468) 20.00 „Zaklęty zamek", operetka Millöckera. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Berlin (484) 20.30 „Der siebente Tag", komedja E. Welischa. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) „Księżniczka dolarów", operetka L. Falla.

Smierć najbogatszego Greka.

OD SZYNKARZA DO PREMJERA MINISTRÓW. — NIESŁYCHANA AMBICJA I ŻELAZNA WOLA. — ROMANTYCZNE DZIEJE NIEZWYKŁEGO CZŁOWIEKA.

Ateny we wrześniu.

(=) W tych dniach zmarł tutaj — jak o tem już krótko donieśliśmy — **b. prezydent min. Stefanos Sculudis.**

Już za jego życia uważano go za jednego **z najbogatszych ludzi w kraju.** Obecnie otwarcie testamentu okazało że był on rzeczywiście

pierwszym nabobem Grecji.

Pozostawił majątek, oceniany na **biljon dram** czyli **50 miljonów dolarów.** Podatek spadkowy od tej olbrzymiej sumy wyniesie **6 miljonów dolarów.**

Ciekawa jest **droga życiowa tego bogacza.** Był

synem portowego szynkarza

i pierwsze lata życia spędził w **opłakanych stosunkach materjalnych.** Odznaczał się jednak

niesłychaną ambicją i żelazną siłą woli.

Objąwszy po śmierci ojca jego tawernę, prowadził ją czas jakiś, znacznie rozwinął, a później **korzystnie sprzedał.** Przerzucił się do handlu zbożowego i stał się niebawem jednym **z najwybitniejszych kupców zbożowych w Grecji.** Umiejąc wyzyskiwać korzystne konjunktury, wzbogacał się coraz bardziej i już jako **30-letni mężczyzna był panem kolosalnej fortuny.**

W pewnym momencie zlikwidował swoje interesy handlowe i otworzył sobie **własny bank.** Zyskał sobie w krótkim czasie opinję jednego **z najzręczniejszych finansistów europejskich.** Dawny szynkarz począł teraz snuć plany o

karjerze politycznej.

Rzeczywiście powierzono mu, gdy miał lat 38 **tekę ministra finansów,** a w trzy lata później **został premjerem.** Gdy wojna wybuchła, Sculudis był właśnie rzecznikiem **udziału Grecji w poczynaniach wojennych.**

W czasach ostatnich z powodu złego stanu zdrowia wycofał się **w zacisze życia domowego.** Pozostawił żonę i dwóch synów, z których jeden jest **bankierem,** a drugi zupełnie się „wyrodził" — poświęcił się bowiem **karjerze artystycznej** i uchodzi dzisiaj za jednego **z najlepszych skrzypków greckich.**

Lombroso się omylił..

NIE ISTNIEJĄ ZBRODNIARZE Z URODZENIA. — OCEAN ZBRODNI POD PRZEŚLICZNIE SKLEPIONEM CZOŁEM. — BRAK KORELACJI MIĘDZY PEWNEMI CECHAMI FIZYCZNEMI, A SKŁONNOŚCIAMI ZBRODNICZEMI.

Nowy Jork, w wrześniu.

(H) Amerykański kryminolog, **Lewis A. Lawes,** wygłosił niedawno w audytorjum, złożonem z uczonych, wykład, którego zasadniczą treścią było twierdzenie, że nauka genjalnego uczonego włoskiego Lombrosa jest

wielką omyłką.

To nie prawda — oświadczył Lewis A. Lawes — **że istnieją zbrodniarze z urodzenia.** Nie jest również rzeczą słuszną, że — jak utrzymywał Lombroso — można skłonności zbrodnicze poznać po pewnych cechach czaszki i innych oznakach fizycznych.

Lewis A. Lawes nie należy bynajmniej do owych „ambitnych uczonych", którzy sensacyjnemi oświadczeniami pragną zwrócić na siebie uwagę i jednym zamachem, bez większego wysiłku, zdobyć sławę. Ten Amerykanin jest poważnym specjalistą i to nie tylko teoretykiem, od szeregu lat jest bowiem ponadto

dyrektorem największego amerykańskiego więzienia, osławionego Sing - singu.

Mógł tedy oprzeć się **na ogromnym materjale obserwacyjnym,** obejmującym przeszło 10.000 zbrodniarzy. Typ zbrodniarza Lombrosa **z niskiem w tył cofniętem czołem, z małemi oczkami, olbrzymiemi muszlami usznemi, z wystającą szczęką, jest — zdaniem Lawesa — fikcją.** Istnieją bowiem ludzie o podobnym wyglądzie, którzy stoją na

wysokim poziomie etycznym i umysłowym.

A naodwrót ludzie o wyglądzie pozornie uduchowionym kryć mogą pod wysokiem, prześlicznie sklepionem czołem

ocean najpotworniejszej zbrodni.

Skłonności zbrodnicze nie są zatem związane z jakimś **specjalnym typem ludzkim.**

Należy wreszcie zaznaczyć, iż już kilkakrotnie kwestjonowano walor wywodów Lombrosa, dopiero jednak Lewis A. Lawes opierając się na niezmiernie bogatym materjale obserwacyjnym, mógł podać argumenty decydujące i rozstrzygające.

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa".

—o—

Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

KURSY handlowe J. Hirschprunga, Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. Osobny dla abiturjentów. Stenografja i pisanie na maszynach. 8085-2

„MATURA", Lwów, Piekarska 59 a. rozpoczyna 1. października Kurs uzupełniający do matury seminarjalnej dla kandydatów(ek) z maturą gimnazjalną lub ósmą klasą gimnazjalną. Egzamin obejmuje tylko przedmioty pedagogiczne. Wpisy od 11—1 i 4—8. 8100

Akademik udziela lekcyj, godzina złotego lub obiady. Of. Adm. „Gwarancja". 8048

TAŃCE najnowsze i dawniejsze rozpoczynamy 2. października. Nowicki i Syn, Piłsudskiego 16 8049-3

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

MAM telefonować? do wtorku muszę mieć list, już trzeci raz proszę. **Tristan.** 8096

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

BUCHALTER - BILANSISTA, organizator, rzeczoznawca sądowy, z długoletnią praktyką w przemyśle, handlu i rolnictwie, obznajomiony dokładnie z ustawą o podatkach skarbowych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod T. 5148. 7731-6

MAGISTER farmacji z pięcioleciem, dobrze polecony obejmie posadę, zarząd lub zastępstwo od zaraz lub później. Zgłoszenia: „Magister", Biuro ogłoszeń Scherera, pasaż Hausmana. 8101

BARDZO dobra kucharka z dobremi świadectwami poszukuje posady w lepszym domu. Łaskawe zgłoszenia „Gazeta Poranna" dla „Józefy" 8093

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

KONCYPIENTA rutynowanego samodzielnie pracującego na dobrych warunkach poszukuje adwokat na prowincji blisko Lwowa. Zgłoszenia w Administracji pod „A. Z." 8066-3

INTELIGENTNY uczeń do praktyki handlowej, miejscowy, zostanie przyjęty do firmy Zakopane, Lwów, Akademicka 24. 8059-2

CECH KUCHMISTRZÓW, Lwów, Chorążczyzny 5. poleca kuchmistrzów, siły kwalifikowane w miejscu lub na wyjazd — warunki dogodne. 8058-3

POSZUKIWANA nauczycielka z konwersacją francuską z dobremi referencjami na wieś do 6-letniego chłopca. Bardzo dobre warunki. Zgłoszenia: Hotel Imperial, pokój Nr. 24 między 8—10 rano i 3—4 popoł. 8054-2

GUMIENNEGO i praktykanta poszukuje. Treter, Grochowce, Przemyśl, Skrytka 22. 8016

POSZUKUJĘ od 4-go paźdz. służącą inteligentną, uczciwą, lubiącą dzieci bez prania i gotowania. Zgłoszenia do Adm. pod G. D. 8081-2

STENOTYPISTKA, biegle pisząca na maszynie, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, dobrze prezentująca się, zostanie natychmiast przyjęta. Zgłaszać się tylko z odpowiedniemi kwalifikacjami w niedzielę 30. IX., między godz. 3—5 popoł. A. Nirenberg, Batorego 4. III. piętro. 8106

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

PODNAJMĘ jeden lub dwa pokoje umeblowane z kuchnią i łazienką z nieskrępowanem wejściem bezdzietnemu małżeństwu lub samotnemu Panu. Oferty do Administracji „Gazety Porannej" pod „Wygoda". 8056-3

SZUKAM pokoju z kuchnią. Zapłacę czynsz za dwa lata z góry. Zgł. do administr. pod „Czynsz dwuletni". 8055-3

SIOSTRA Alma, zawodowa pielęgniarka, poszukuje mieszkania we Lwowie, przy spokojnej rodzinie. Zgłoszenia Kraków, ul. Pędzichów 1. 10 I p. dla siostry Almy. 8087-2

POSZUKUJĘ dużego pokoju umeblowanego (lub bez mebli) z osobnem nieskrępującem wejściem możliwie z łazienką zaraz lub od 1-go listopada. Zgłoszenie pod „Ten" do administracji. 8083-

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KAMIENICĘ dwupiętrową, nową, wolne 3 pokoje, kuchnia, sprzedam za 11.500 dolarów, gotówka 9.000, oglądać Królowej Jadwigi 28. 8072

SPÓD z norków i spód ze skunek do sprzedania, pracownia futer, Łyczakowska 19. 8062-3

Na białym cukrze - gwarantowanej czystości

Kantorowicza Soki Owocowe

do legumin, ciast, potraw i napoi

dla szpitali i osób chorych: **Medycynalne - wiśniowy i malinowy!** Firma mówi za dobroć towaru!

Oranżada! Oranżada!

wyśmienity napój z pomarańczy

Hartwig Kantorowicz Nast. S. A.

Poznań.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

STANDARD SIX

BACZNOŚĆ!!

Nadszedł transport najnowszych typów **samochodów amerykańskich**

DODGE BROTHERS

Pierwszorzędne wykonanie! Wykwintne urządzenie!

Bajeczny wygląd!

Ceny zniżone!

Auto - Service, Lwów, Plac Smolki 5.

Tel. 54-39.

STANDARD SIX

PŁASZCZYKI dziecięce w ogromnym wyborze „**Sport**", Plac Halicki 3. 8029-8

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „**Sport**" Plac Halicki 3. 8029-8

KNURKI, loszki 2 do 15 miesięczne sprzedaje tanio Chlewnia Zarodowa Wielkiej Białej Angielskiej. Treter, Grochowce, Przemyśl. 8015-3

KUPIĘ okazyjnie kręcone schody żelazne wysokości 3 metry, średnicy 110 cm. Triesel, Jarosław. 8088

REALNOŚĆ komfortowa, okolica techniki do sprzedania. Wiadomość z grzeczności u adwokata Labinera, Kołłątaja 1. Pośrednictwo wykluczone. 8080-2

FOTOGRAFICZNY zakład i dom sprzedam, wydzierżawię. Adam Przeklasa, Borszczów, rynek, Małopolska. 8103

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ZĘBY do 3 dni **WYKAŃCZAM**

Wszelkie koronki mostki, płyki kant. wykonuję

Zadatek **25 zł.** **NA RATY** Rata mies **25 zł**

Usuwanie korzeni bezpłatnie do robót tech. RAPPAPORT, pl. Marja ki 7 (gdzie kaw. de la Paix

MATEUSZ MICHAŁ WOLANIN ur. 1884, Łukawiec pow. Cieszanów unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa. 8069-2

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10, (boczna Romanowicza). 7921-10

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE wszelkich pism przyjmuje Romańska, Zyblikiewicza 5. 7804-12

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów-Miasto Hechta Adolfa, urodz. 1902. 8076

AGENTÓW ZA PROWIZJĄ dla rozprzedaży dolorówek i polskiej pożyczki inwestycyjnej, oraz **losów na raty** w Polsce poszukuje na bardzo korzystnych warunkach stara poważna firma bankowa we Wiedniu. Zgłoszenia Alois Mautner et Co., Bankiers, Wien I, Wallnerstrasse 2. Rok założenia 1880. 8084

ZAWIADAMIAM P. T. Klientelę, że wróciłam z Krynicy i polecam się nadal łaskawym względom. „**Lola**" Salon fryzjerski, Jagiellońska 15, Tel. 53—73, 8077

Koncesjonowane **Kursy nowoczesnej fotografii artystycznej**

DLA AMATORÓW I ZAWODOWCÓW

Lwów, ul. Mickiewicza 26. Telef. 34-85

Wpisy do 1 października 1928.

Z karykatury politycznej

NOWOCZESNY GRAMOFON POLITYCZNY.

Briand wygłasza swe **ostre przemówienie w Genewie, a słychać głos Poincarego z Paryża.**



(—) Znana mowa polityczna Brianda na posiedzeniu Ligi Narodów wywołuje ciągle jeszcze jak kamień na powierzchni jeziora, kręgi zainteresowania i echa dalszych komentarzy. Znalazła ona również odbicie w karykaturze rosyjskiej. Jak widzimy na załączonej ilustracji — karykaturzysta pojął niespodziewanie energiczne, zdecydowane, śmiałe stanowisko Brianda jako inspirację Poincarego, jako brak wszelkiej samodzielnej inicjatywy. Podjadek bolszewicki stara się w ten sposób osłabić znaczenie jednego z najznamienitszych przemówień politycznych ostatnich miesięcy.

KUPFERSCHMIED Alfred Zenon r. 190. unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. O. Lwów oraz dok. osob. 8079

DOSTARCZAM kartofle, buraki ćwikłowe korcowo i wagonowo. Zamówienia nadsyłać księgarnia „Lot", Przemyślany. 8105

WAŻNE DLA PAŃ! Strzyżenie włosów trwała ondulacja wodna wykonywana przez specjalistę, farbowanie włosów Henna i l'Oreal na wszystkie kolory stałe farbowanie brwi i rzęs, masaż elektryczny i ręczny, manicure tylko w „Instytucie d'Beaute", Łyczakowska 19. Uwaga na firmę. 8097-2

WŁAŚCICIEL ciężarowego auta, któryby mógł podjąć się dostawy buraków cukrowych dobrym gościńcem z folwarku Koniuszki do stacji Rohatyn (? klm.) przez październik i listopad 1928, niech oferuje warunki pod adresem: Henryk Landau, Lwów, Podlewskiego 10. 8090-2

FUTRA męskie i damskie, miastowe i podróżne, kurtki, świtki, czapki, boa i t. p. poleca

M. A. AUGUSTYN

Magazyn Futer

LWÓW, RUTOWSKIEGO 7. telef. 49-46 przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

„OLLA" PREZERWATYWY ?! Antyseptycznie sp. r. a. o. wypróbowane „OLLA" jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa.

Zakład Techniczno-Dentystyczny

L. Schnajdra i E. Hellera

Lwów, ulica Żółkiewska l. 83

naprzeciw dworca Podzamcze.

Każdy rozsądny człowiek

woli mieć od tysiąca złotych przy równem bezpieczeństwie

25% t. j. 250 zł. dochodu rocznie

zamiast % t. j. zł. 80.

Taki dochód może Pan mieć!

Zgłoszenia od 3 tysięcy w zwyż listowne do Administracji pod szyfrą Nr. 6464.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty)

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicą	zł. 9,—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie

Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI